GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Dwie odezwy.

Przed kilku dniami złożono nam w redakcji wizytę, prezentując zaraz na wstępie jej cel. Celem było wydrukowanie przez nas odezwy do obywateli miasta Łodzi, podpisanej przez szereg wielkich instytucji miejscowych, wśród których napróżno szukałbyś chociaż jednej, nie opanowanej przez endecję, lub pokrewne jej kierunki. Odezwa ta, napadająca na zarząd miasta, jest odpowiedzią na znaną, ogłoszoną przed kilku dniami odezwę Rady Miejskiej, a utrzymaną w tonie bardzo radykalnym. Odpowiedź instytucji społecznych z całą gotowością wydrukowały trzy pogromowo-reakcyjne pisemka miejscowe, dwa żargonowe i oba niemieckie..

Przedewszystkiem pozwalamy sobie zadać pytanie, jakim prawem znalazły się pod odezwą podpisy okręgowej i miejscowej Rady Opiekuńczej, oraz Chrześcijańskiego tow. dobroczynności? Od kiedyż to instytucje filantropijne zajmują się polityką i wtrącają się do uchwał Rady Miejskiej? Jeśli dalej tak pójdzie, to będziemy wkrótce mieli protesty Pogotowia ratunkowego, Schroniska pod wezwaniem św. Zyty, lub „Bikur-Cholim“ przeciw uchwałom Sejmu! Protest szeregu instytucji społecznych przeciw odezwie Rady Miejskiej niemal w pierwszych słowach przyznaje, iż **„magistrat nie mocen jest zaspokoić wszystkich potrzeb ludności“**, dalszy zaś ciąg odezwy tej jest tylko dyskusją na temat, kto winien jest obecnemu krytycznemu stanowi rzeczy w mieście, i obroną rządu, oraz przemysłowców pod zarzutami, iż z ich winy w Łodzi panuje głód, nędza i bezrobocie. Protest zresztą, o którym mowa, jest widocznym dowodem, iż endecja zabiera się obecnie energicznie do agitacji przeciw zarządowi miejskiemu. Znajdzie w tem dziele pomoc. Bo oto wydali również odezwę komuniści, w której prócz swych partyjnych przechwałek i pienienia się na PPS., wzywają do walki z Radą Miejską i magistratem, **który nazywają placówką** zdrady sprawy robotniczej. Nasi bolszewicy uważają, że ustąpienie Rady Miejskiej zrewolucjonizuje proletarjat, a wszelkie łagodzenie tarć klasowych i działalność reformatorska hamują postęp rewolucji.

Magistrat zatem jest zwalczany obecnie przez endecję i komunistów, przez bolszewików z prawicy i lewicy. O ile z komunistami, którzy z zasady nie dyskutują, nie będziemy wcale się spierać, o tyle do wiadomości endecji możemy donieść, co zakomunikowano nam ze sfer, znających nastroje P.P.S., iż w razie gdyby obecny zarząd miejski został przez rząd, czy też inne czynniki zwalony, socjaliści noszą się z zamiarem bojkotowania wyborów do przyszłej rady miejskiej.

Wielki odłam robotniczy stanie wtedy na platformie przeciwnej radzie, innemi słowy mówiąc, endecja pchnie go w ramiona komunistów. Natomiast wybory do rady dadzą przewagę żywiołom żydowskim. Rząd więc ujrzy robotników pepesowskich, walczących wraz z komunistami, przeciw sielance endecko-sjonistycznej.

Rzuca się tu w oczy przykład rosyjski. Za rządów Kiereńskiego, które swym szczerym radykalizmem, ujętym jednak w karby rozumnej, liczącej się z prawami rozwoju historycznego reformy mógł doprowadzić Rosję do rozkwitu, reakcja rosyjska nie chciała pogodzić się z dokonanemi faktami i tęskniła do rządów „silnej ręki“, które pod nieobecność cara sprawować miał zbankrutowany liberalizm pod wodzą Milukowa. Walka z Kiereńskim sprowadziła bolszewizm. Socjalizacja całkowita produkcji i związana z nią rewolucja formy rządu—stały się grobem Rosji. Zburzono pomost umiarkowanego socjalizmu i najbogatszy w świecie kraj pogrążył się w odmęty niedołężnego maksymalizmu na zupełnie pod to nieprzygotowanym terenie.

Ale reakcja wszędzie jest ślepa i z historji nie umie wyciągać nauk dla życia.

Czesław Olszewski.

Przed wyjazdem misji Morgentaua z Polski.

W tych dniach opuści cała misja sen. Morgentaua ziemie polskie i wróci do Ameryki, gdzie p. Morgentau wypracuje dla prez. Wilsona memorjał o swojej podróży.

Przez cały czas pobytu misji amerykańskiej w Polsce podawaliśmy opinji publicznej tylko rzeczowe informacje o jej działalności, wstrzymując się z wypowiedzeniem politycznego sądu w tej sprawie. Uważaliśmy bowiem, że o misji p. Morgentaua będzie można dopiero coś konkretnego powiedzieć wtedy, gdy już będziemy mieli pewien materjał, oparty na jego enuncjacjach i wystąpieniach publicznych.

Dziś, gdy podróż p. Morgentaua się skończyła, pragnęlibyśmy poczynić kilka uwag, zastrzegając sobie ostateczny sąd na czas po ogłosznniu elaboratu dla prez. Wilsona.

Jesteśmy zasadniczo niezbyt przychylni wszelkiego rodzaju misjom zagranicznym, gdy idzie o wewnętrzne sprawy państwa polskiego, taką zaś jest niewątpliwie kwestja żydowska.

Nie wierzymy też, aby jakakolwiek misja, czyli mówiąc ogólnie, zewnętrzna interwencja mogła się przyczynić poważnie do rozwiązania tego tak bardzo ważnego a tak niestety zaogniłonego problemu.

Pomimo to uświadamialiśmy sobie, że przybycie p. Morgentaua może mieć także skutki dodatnie.

Znając przyjaźń Ameryki dla naszego narodu i państwa ufaliśmy, że nie przyśle ona do nas człowieka, którvby podsycał wzajemne podrażnienie, lecz byliśmy przekonani, że p. Morgentau będzie raczej działał uspakająco, przedewszystkiem na nierozważne i demagogiczne elementy w łonie swych współwyznawców. Po drugie wolelibyśmy, aby z za oceanu przyjechał ktoś poważny i na własne oczy przekonał się o panujących w Polsce stosunkach. Niesumienna agitacja nacjonalistów żydowskich zagranicą wyolbrzymiała bowiem tarcia między ludnością chrześcijańską a żydowską do niebywałych rozmiarów, a ze smutnym i pożałowania godnych ekscesów, które się w niektórych miejscowościach wydarzyły czyniła na arenie światowej użytek przeciwko całemu narodowi polskiemu.

Żaden rozumny polak ekscesów nie pochwala, wszyscy rozumiemy ich ogromną szkodliwość, fakt więc, że ktoś postronny stwierdzi istotny stan rzeczy nie mógł działać na nas podrażniająco. Pan Morgentau przyzna napewno, że olbrzymia większość społeczeństwa polskiego nie miała i nie chce mieć nic wspólnego z zbrodniczą agitacją i jej ulicznemi wykwitami. Tem samem sprowadzone zostaną wydarzenia do właściwej miary, a agitacji żywiołów antipolskich odebrane będzie ostrze.

Rozważania te, łącznie z okolicznością, że p. Morgenthau zaproszony został przez prez. min. Paderewskiego, że więc przybycie jego nastąpiło z woli Polski, a nie narzucono go wbrew jej woli, spowodowały przychylne i gościnne przyjęcie misji Morgenthaua w Polsce.

Kilkotygodniowa podróż p. Morgenthaua dała mu sposobność dokładnego zaobserwowania stanu kwestji żydowskiej, potrzeb państwa w tej mierze, jakoteż i potrzeb żydów samych.

Jakkolwiek zachowanie się misji było z zrozumiałych względów nader dyplomatyczne, a enuncjacje jej bardzo powściągliwe, to jednak z szeregu przemówień publicznych i oświadczeń złożonych poszczególnym deputacjom, można sobie do pewnego stopnia urobić sąd o jej poglądach.

P. Morgenthau twierdził, że stosunki polsko-żydowskie są zaostrzone, co zresztą i my z żalem [illegible] Powiedział on dalej, że jest gorącym życzeniem Ameryki, aby państwo polskie było silne i potężne i podkreślił, że zdaniem jego będzie to wtedy możliwe, gdy państwo oprze się na zadowoleniu równouprawnionych, ale i równo obowiązujących obywateli.

Stanowisko to pokrywa się znowu z tem, co głosi i do czego dąży przeważna część społeczeństwa polskiego i rozumne obywatelskie czynniki wśród polskich żydów.

Równouprawnieni i równoobowiązani. Oznacza to z żelazną konsekwencją przeciwstawienie się prądom, zmierzającym do upośledzenia żydów, ale też stanowczo przeciw wojującemu nacjonalizmowi żydowskiemu.

Nie trzeba zresztą dedukować, gdyż p. Morgenthau rzekł to wielokrotnie w sposób zupełnie otwarty. Tak np. na zgromadzeniu we Lwowie oświadczył on sjonistom tamtejszym, że dąży do polepszenia bytu ludności żydowskiej, zapewnienia jej pełni praw, nie sprzeciwia się tendencjom stworzenia państwa w państwie, tudzież hałaśliwej propagandzie. „Gdy kto krzyczy — rzekł — zatyka się uszy, a słucha tego, co woła. W Krakowie zaś, gdy zgłosiła się doń delegacja oficerów „narodowo-żydowskich“ ze skargą, że zarząd armji wydala oficerów nie przyznających się do narodowości polskiej odparł jej p. Morgenthau, że wszystko jest w porządku. Oficerem polskim może być tylko człowiek stojący na gruncie narodowości polskiej, a to rzecz jasna bez względu na wyznanie.

Armja nie jest instytucją wyjątkową, oderwaną od całości państwa. Te same zasady, jakie się do niej odnoszą, muszą być naturalnie stosowane do wszystkich instytucji i organizacji państwowych, a więc do urzędów, sądów itd.

Słowa p. Morgenthaua oznaczają więc przychylenie się do sposobu ujęcia kwestji przez ogół rozumnych czynników po obu stronach: dla nacjonalizmu żydowskiego niema miejsca w życiu Polski, natomiast dla obywateli-polaków bez względu na ich wyznanie, muszą być równe prawa.

Prasa sjonistyczna, która zapowiedź przyjazdu p. Morgenthaua powitała z dużą radością ochłódła zaraz po pierwszych konferencjach z misją. Pod koniec odnosiło się wprost wrażenie, że nacjonalistyczni dziennikarze żydowscy czują głęboki żal do sen. Morgenthaua.

Byłoby to zresztą zupełnie zrozumiałe. Nacjonaliści łudzili rozagitowane przez się tłumy, że Ameryka i wogóle koalicja popiera ich fantastyczne, a dla Polski tak szkodliwe dążenia. Fatalna, narzucona klauzula o „mniejszościach“ dawała ich zapewnieniom pozory prawdy. Tymczasem sen. Morgenthau przemówił kilkakrotnie trzeźwo i dał odprawę niepoczytalnym demagogom. Nacjonaliści żydowscy czują, że jest to dla ich wpływów cios śmiertelny, że nawet rozagitowana część ludności żydowskiej ocknie się i odwróci od chwilowych przywódców. Przebieg zjazdu żydów-ortodoksów, jaki się przed kilku dniami odbył w Krakowie jest bardzo symptomatyczny w tym względzie.

Nacjonalizm żydowski stoi przed bankructwem; przyspieszyć je może celowa polityka rządu i społeczeństwa naszego, polegająca na kategorycznem przeciw-

stawieniu się separatystycznym „programom“ i intrygom, a równoczesnem przyciągnięciu do warsztatu państwotwórczej pracy elementów obywatelskich, pragnących zgodnego współżycia dla dobra Polski i jej całej ludności.

Wywiad u senatora Morgentau'a.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (Telefonem). Przed wyjazdem sen. Morgentau'a z Polski udałem się doń celem otrzymania garści wrażeń, jakie otrzymał on i cała misja amerykańska podczas pobytu w Polsce.

Senator oświadczył, iż z rezultatu swej podróży jest bardzo zadowolony, bowiem żywi przekonanie, iż poznał gruntownie to wszystko, co było mu koniecznie potrzebne. Zawdzięcza on w tym względzie wiele władzom polskim i ludności, która odnosiła się do gości amerykańskich bardzo uprzejmie. W rozgłaszanych po świecie potwarczych wieściach o Polsce było wiele kłamstw i oszczerstw. Senator ma nadzieję, iż relacja jego, która złożona zostanie prez. Wilsonowi wyświetli wiele ciemnych punktów. P. Morgentau oświadczył mi jednak, iż nie może podzielić się narazie z prasą szczegółowemi informacjami, póki nie zda szczegółowej relacji swemu mocodawcy.

Henryk Liński.

—o—

Jak niemcy zabiegają około plebiscytu.

Gazety niemieckie, berlińskie i prowincjonalne przepełnione są wskazówkami, objaśniającemi znaczenie plebiscytów na Górnym Śląsku, Mazowszu i Warmji. Usiłowania niemieckie idą zwłaszcza w tym kierunku, aby wszystkich wychodźców z terenów plebiscytowych, a choćby ludzi tylko urodzonych na tychże ziemiach zwabić z powrotem na czas plebiscytowy. W Olsztynie na Mazowszu stworzono specjalną centralę (Bezirksstelle Allenstein des Ostdeutschen Heimatdienstes), która systematycznie i planowo prowadzi propagandę, mając widocznie olbrzymie środki do dyspozycji. Centrala obiecuje wszystkim reemigrantom bezpłatny przejazd, pomieszczenie i utrzymanie oraz „stosowne odszkodowanie“ dla tych, którzy poniosą straty „wskutek zmiany miejsca pobytu dla głosowania“. Propagandzie niemieckiej chodzi głównie o wychodźców z Mazowsza w Westfalji i Nadrenji, których obliczają na 60 tysięcy.

Podobną akcję werbunkową dla plebiscytu prowadzi „Ostmarkenverein“ z centralą w Berlinie, który także przyrzeka specjalne „odszkodowanie“, potrzebne papiery i t. p. i wzywa wszystkich niemców uprawnionych do głosowania, aby coprędzej udali się na tereny plebiscytowe.

Agitacji niemieckiej przeciwdziałać musi tem gorliwsza akcja polska, przedewszystkiem uświadamiająca i apelująca do uczuć a brać w niej winni udział wszyscy, bądź bezpośredniem oddziaływaniem, bądź pomocą materjalną dla instytucji zajmujących się plebiscytem. Niczego zaniedbać nam nie wolno.

—o—

Wrzenie w Irlandji.

Represje policyjne. — Wzbronione jarmarki. — Stan wyjątkowy, czy okupacja. — Wyścigi konne w Dublinie.

Irlandja wre nie chce pogodzić się z losem wasalki Anglji, a naprężenie między dwoma narodami wzrosło tak dalece, że nawet umiarkowane czynniki w Anglji, te, które uznają w zasadzie konieczność samorządu dla Irlandji, mówią dziś poważnie o wojskowej okupacji tej prowincji. Ruch irlandzki nie jest podobny do żadnego innego ruchu radykalnego w Europie; niema w nim i cienio bolszewizmu. Nie upaństwowienia ziemi pragną irlandzcy patrjoci, ale powrotu do własności, z której wyzuła ich kiedyś przemoc angielska, robiąc z nich dzierżawców na własnym zagonie. Na czoło ruchu wysuwają się wszędzie księża katoliccy, którzy w czasie wojny agitowali otwarcie przeciw przymusowej służbie wojskowej, którą rząd angielski narzucił bezprawnie Zielonej wyspie. Na razie ciąży nad Irlandją stan wyjątkowy. Zabronione są publiczne zebrania, nawet jarmarki i targi, na czem ludność rolnicza mocne cierpi. Policja urządza ciągle rewizje w domach prywatnyh. Przetrząsa i szuka, a równocześnie węszy się tajne stowarzyszenia, w których irlandczycy są mistrzami, zaprawieni w konspiracji długimi wiekami niewoli. Stan ten ciągłych represji politycznych jest tak drażliwym, iż zaczyna przeważać w Anglji silnie, że lepszą będzie otwarta okupacja wojskowa, podobna do tej, jaką utrzymują teraz wojska angielskie w prowincjach nadreńskich. Okupacja taka trwałaby do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji irlandzkiej. Rząd angielski próbował ułagodzić irrendentę irlandzką, biorąc w szczególną opiekę tamtejsze stosunki żywnościowe, lecz to na nic się nie zdało. Ruch irlandzki jest czysto ideowy i nie da się zażegnać zaspokojeniem materjalnych potrzeb ludności.

Cały ten stan wrzenia nie przeszkodził jednak urządzeniu w Dublinie światowych wyścigów, które się tam odbyły w ubiegłym miesiącu. Jest to może zresztą jedyny dział życia, którym sie irlandczycy dali niejako zanglizować. Konie wyścigowe irlandzkie należą do najtęższych biegunów i najczęściej odnoszą zwycięstwa, a chów wyścigowców jest bardzo rozpowszechniony nie tylko wśród angielskich handlowców, lecz i pośród irlandzkich fermerów, tak, że konie irlandzkie mają najlepszą markę w zjednoczonem królestwie.

Czesi o sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Wiedeń, 13 września. (PAT). W. B. K. donosi z Pragi pod datą 12. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Tusara i w obecności wszystkich ministrów odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich klubów Zgromadzenia Narodowego, na której przedłożono sprawozdanie z Paryża w sprawie Cieszyńskiej. Decyzję w sprawie plebiscytu uznano za pewien rodzaj wyjaśnienia sytuacji.

„Prawo Lidu“ pisze: Ententa nie zdecydowała się na bezpośrednie przyjęcie szowinistycznych żądań polskich, wobec czego obrady ożywione były duchem nadziei. Rząd i stronnictwa nie myślą o wojennym konflikcie z Polską, ale też nie myślą wydać Księstwa Cieszyńskiego Polsce. Rząd i stronnictwa zdecydowane są utrzymać tę część Ks. Cieszyńskiego, która znajduje się pod rządami republiki czesko-słowackiej i nie dopuszczą do obsadzenia tego obszaru przez wojska polskie.

„Prawo Lidu“ donosi również, że na konferencji dyskutowano także nad zarządzeniami, zmierzającemi do przygotowania plebiscytu. Co do samego plebiscytu — powiada dzienik — polacy nie odnieśli takiego sukcesu, jak tego oczekiwali, ale i dla nas wynik jest niekorzystny, bo przyjdzie do plebiscytu na Spiszu i Orawie. Rada ministerjalna i kluby Zgromadzenia narodowego obradują w Pernamencji.

Wiedeń, 13 września. (PAT). B. K. donosi z Pragi: Doniesienie paryskie o rozstrzygnięciu w sprawie Śląska Cieszyńskiego wywołało tu rozgoryczenie i poruszenie. Prasa czeska żywo nawołuje rząd, aby nie ustawał w pracy i starał się osiągnąć w Paryżu poprawki.

„Neue Freie Presse“ cytuje artykuł „Narodnicj Listów“, w którym powiedziano; Stanowczo i zasadniczo odrzucamy plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim. O granicach naszego państwa decydować będziemy my, a nie kto inny, choćby nim miała być konferencja pokojowa. Dziennik czeski „Demokracje“ powiada, że rozstrzygnięcie w sprawie Cieszyńskiej jest największą klęską, jakiej doczekały się Czechy po klęsce na *Białej Górze*.

Praga, 13 września (PAT). „Venkov“ donosi z Berlina: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że tutejsze miarodajne koła polityczne śledzą z wielkim naprężeniem rozwój sporu czesko-polskiego o Śląsk Cieszyński.

Praga, 13 września (PAT). „Demokracje“ pisze: Wywieśmy żałobne chorągwie. W Paryżu padły kości co do Śląska Cieszyńskiego. Rozstrzygnięto przeciwko nam.

Praga, 13 września. (PAT). Cz. sł. b. p. donosi: Czeska delegaaja ze Śląska Cieszyńskiego wróciła z Paryża i wzięła udział w radzie ministrów, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwzm prezydenta republiki. Major Szpacek wygłosił referat o pobycie delegacji w Paryżu i odwiedzinach u ministra B-nesza, który przedstawionych mu argumentów użył do energicznej obrony żądań czeskich na konferencji pokojowej. Delegacja czeska wezwała radę ministrów, aby rząd nie wydał Śląska Cieszyńskiego. Prezydent ministów Tusar zapewnił, że ani naród ani rząd czeski nie opuszczą obywateli Śląska Cieszyńskiego oraz oświadczył, że Niemcy w obszarze Śląska Cieszyńskiego otrzymają jaknajszersze swobody obywatelskie. Do tego oświadczenia przyłączył się prezydent Masaryk.

Praga, 13 września. (PAT). Cz. b. p. donosi: Wczorajsze i dzisiejsze dzienniki czeskie rozpisują się obszernie o rozstrzygnięciu ententy w sprawie Śląska Cieszyńskiego. „Trybuna“, organ stojący blisko prezydenta Masaryke, pisze: Najważniejszą teraz sprawą jest zachowaaie się niemców w plebiscycie. Niemcy muszą otrzymać wszelkie rękojmie co do tego, że w Czechach będzie się z nimi postępowało lojalnie. Wobec tego musi się wystosować poważne ostrzeżenie pod adresem naszych nacjonalistów a zwłaszcza pod adresem narodowych demokratów, którzy robili wszystko, aby odstraszyć od nas niemców i wykopać głęboką przepaść między nami a niemcami.

Okazuje się teraz, jak bardzo potrzebnym jest nam zaufanie niemców. — Jeżeli niemcy na Śląsku Cieszyńskim wypowiedzą się za przyłączeniem do republiki czesko-słowackiej, to wywrze to niewątpliwie wielkie moralne wrażenie na ententę. Pozatem ważną jest dla nas rzeczą, aby żydzi, których odsetek na Śląsku Cieszyńskim jest znacznym, oświadczyli się za przynależnością do republiki czesko-słowackiej. Także i co do tego należy stwierdzić, że narodowa demokracja czeska starała się uczynić wszystko, aby odsunąć od nas żydów. Wystarczy przypomnieć, że narodowy demokrata dr. Chaim w „Narodnich listach“ zupełnie serjo zaproponował, aby niemcom w Czechosłowacji odmówić na 3 lata wszelkich praw politycznych.

„Czeske slovo“ pisze: Musimy skupić siłę do nowej walki, do nowego rozstrzygnięcia, które da Bóg doprowadzi do zwycięstwa, ale musimy sobie uprzytomnić, że ktokolwiek pierwszy wypowie słowo sprzeciwu i oburzenia pod adresem ententy, ten tem samem obali fundament naszej egzystencji.

Plebiscyt uzyskał zgodę Polski i Czech.

Ljon, 11 września. (PAT). Radjo warsz. spóźn. Rada najwyższa we czwartek rano powzięła uchwałę w sprawie wniosku międzysojuszniczej misji, której przewodniczył Juljusz Cambon, a która w środę wieczorem zajmowała się rozwiązaniem sprawy cieszyńskiej. Komisja ta pominąwszy linję demarkacyjną poprzednio wyznaczoną oświadczyła się za podziałem Ks. Cieszyńskiego między Polską a czechosłowacją.

Rada najwyższa postanowiła by różnice zdań w sprawie przynależności Cieszyńskiego zostały rostrzygnięte za pomocą plebiscytu.

HENRYK MANN. 6)

Nędzarze.

(POWIEŚĆ).

—

(Ciąg dalszy.)

Do tej żebraniny stary był zmuszony, albowiem jego dzieci odbierały mu otrzymywaną emeryturę, a wzamian za to nawet nie dawali mu się najeść. To było ogólnie wiadome; ale jaki zarzut spotkałby robotnika, który by głodził żonę i czworo dzieci. Już lepiej, że jeden starzec głodował.

Herbesdörfer, już uspokojony, skrzywił twarz w grymasie przerażenia i żalił się ochrypłym głosem. Skarżył się na lekarza fabrycznego, który go już znowu posyłał do roboty, chociaż wciąż jeszcze miał bóle w kolanie. Nie miał cierpień, gdy spacerował na wolności; ale zaledwie wchodził do fabryki natychmiast noga zaczynała dokuczać, a lęk i wrażenie, że lada chwila wpadnie między koła i będzie rozmiażdżony, przyprawiały go o zawroty głowy.

— Znamy to — mówili przy innych stołach. Bowiem znali to dobrze.

— Ma się przecież jednak tylko własne członki. Żona i dzieci mają też tylko moje członki. A taki doktór postępuje zawsze jakgdyby one odrastały.

— Ten już nie odrośnie! — mruknął ktoś z kąta i wysunął w krąg światła lampy ręką, u której brakował palec.

Wtedy i Herbesdörfer, skowycząc ochryple, podniósł do światła swój przewiązany palec, i nad dwoma stołami, a potem tuż obok nich, a wreszcie w całym pokoju zjawiły się palce, białe i grubo obatuchane w pośrodku rąk, zaplamionej i pooranej czarnemi bruzdami, wiecznymi śladami pracy. Gdy wszystkie te opatrzone rany wyłoniły się z pod stołów, rozszedł się nagle dyskretny lecz ostry odór, który wśród woni potu i dymu nawpół zapomniany istniał zawsze, odór karbolu.

Karol Balrich również patrzał na jeden ze swych palców, spowity w płótno, i poruszał nim pod stołem, brwi marszcząc. Każdy z nich miał w tej chwili wyraz twarzy, wskazujący na głęboką powagę życia. I wówczas, wśród absolutnej ciszy, odezwał się Balrich:

— Wszystko ma swój czas, a potem nadejdzie dzień sprawiedliwości.

— Tak jest zaiste! — odpowiedziano chórem i powstał szmer, złożony z cichych potakiwań, owych półgłosów wiary. Jesteśmy na drodze do sprawiedliwości, i choćbyś codziennie wyraźniej widział, że droga ta długa jest, to jednak policzone są dni bogaczy. My sami będziemy bogaci tem, co oni nas teraz kosztują, my wszyscy; będziemy wspólnie spożywali nasze dobre potrawy w wentylowanych salach, a nasze maszyny pracować będą za nas. A z tamtymi się skończy. Gdyby miało być inaczej, dlaczego się nie chleje, nie kradnie, nie morduje.

Nie czynimy tego, bowiem jesteśmy rozumniejsi od nich. Możemy swobodnie oddychać, tak, zupełnie swobodnie w atmosferze naszego zaduchu, gdyż do nas należy rozum i przyszłość. Wy tam jesteście zaślepieni przez majątek, wy nawet już nie wiecie, co posiadacie. Kto z was tak: jak my, ceni wiedzę i ducha? Wyście go zapomnieli, utopili w tłuszczu. My, my rozumiemy, że to on właśnie świat zdobywa i że z drugiej strony jest tego świata celem. Każda biblioteka, którą zbieramy lub wydzieramy ich skąpstwu, jest drogowskazem naszego rozwoju, a ich upadku.

Dinkl podskoczył ze swego krzesła i krzyknął:

— Nic mnie tak nie cieszy, jak te sto tysięcy marek, które wydał on na bibliotekę!

I wszyscy naigrawali się z porażki naczelnego dyrektora. Wprawdzie jeszcze sporo kłopotów przyprawiał zarząd biblioteką, bowiem według ustawy urzędnicy też głosowali przy zakupie książek i przeszkadzali, w miarę sił, przyjmowaniu dzieł partyjnych. Herbesdörfer uśmiechał się, szczerze zadowolony. Od wczoraj posiadał on pod kluczem w swoim pokoju „Kapital“.

Balrich obserwował jego biedną poraną twarz, która z poza wielkich okularów wyglądała zawsze pełna napięcia i strachu, ale zamknięta w sobie, i czekał, aż się ta twarz rozjaśni i zrozumie wszystko, obserwował tę mężną, daremnie walczącą twarz.

— Oto jak wyglądamy—czuł Balrich. —Jesteśmy za słabi, choć wydajemy się mocniejszymi. Księgi, z pomocą których możnaby było pokonać wyzysk i nędzę, leżą w naszych szufladach, a my siedzimy tutaj, zużyci przez niewolę całego tygodnia i bez możności nauczenia się używania naszej broni. A jeżeli jeden z nas dojdzie do tego, że pojmie dzieła naukowe, to jednak nie ulży tem doli swych dzieci. Zostaniemy tu, gdzie jesteśmy. Myślmy o tem, aby zażywać tego szczęścia, na które nam nędza pozwala!

Nagle przypomniał sobie, że czekała na niego dziewczyna —, jego dziewczyna, jeśliby zechciał. Ale czy chciał on tego, czy musiała to być ta właśnie? Wysunął się z ławki powoli, podszedł jeszcze do sąsiedniego stołu,—a gdy wyszedł na drogę, już tam stała pod murem cmentarnym dziewczyna. Stała pochylona w swej bronzowej chustce, jakgdyby już dawno czekała, i zauważyła go dopiero wtedy, gdy był już blizko.

— Filda! — zawołał, jakby dodając jej bodźca. A w odpowiedzi na dźwięk swego imienia podniosła nań twarz pełną troski. Ale on podbiegł do niej tak mężnie, szybko i radośnie, tak pełen zadowolenia, że uśmiechnęła się do niego.

— Już tam byłaś? — zapytał głucho i wskazał na bramę cmentarną.

Kiwnęła potakująco głową. — Moja dziecina ma wszystko, czego jej potrzeba. Gdyby i nam było dobrze—westchnęła.

— Nie mów tak! — powiedział i dodał serdeczniej: — Wejdźmy tam jeszcze raz!

Zaprzeczyła ruchem głowy, więc nie nalegał.

— Pójdź! — rzekł stanowczo, wziął ja pod rękę i przyspieszył kroku. To otoczenie smuciło, a czyż nie mieli oni życia przed sobą? W cieniu muru cmentarnego, z którego zwieszały się gałęzie wierzb, przycisnęła się do niego biodrami. Szerokie biodra, pełna pierś a przytem blada, malutka twarzyczka, która smutnie ku niemu patrzała.

(Dal. c. nast.). (Tłomaczył G. W.)

Delegacja czesko-słowacka zgodziła się na to rozwiązanie. Delegacja polska, która została zapytana, również dała swoje przyzwolenia. Rada najwyższa sojusznicza zatwierdziła to rozstrzygnięcie w czwartek rano, a zatem sprawa cieszyńska będzie załatwiona przez plebiscyt, otoczony koniecznemi rękojmiami.

Stosunki polsko-czeskie.

Warszawa, 13 września. (PAT). Delegat rządu czesko-słowackiego pan Radińsky przybył w piątek wieczorem do ministerstwa spraw zagranicznych i oświadczył podsekretarzowi stanu panu Skrzyńskiemu, że wobec oczekiwanej wkrótce decyzji konferencji pokojowej w sprawie Śląska Cieszyńskiego i wobec mogących stąd wybuchnąć rozruchów, rząd praski pragnie uczynić wszystko, aby uniknąć rozlewu krwi. Rząd czeski oświadczył stanowczo, iż dla rozwiązania sprawy cieszyńskiej zdecydowany jest użyć sposób wyłącznie dyplomatycznych i że w tym kierunku zostały już wydane zarządzenia.

Podsekretarz stanu wyraził panu Radinsky'emu swe zadowolenie z tego oświadczenia i zapewnił, że rząd polski ze swej strony żywi te same zamiary utrzymania pokoju i użyje w tym celu środków analogicznych do tych, jakie będą zastosowane przez państwo czeskie.

Wypadek szefa sztabu armji czeskiej.

Wiedeń, 13 września. Z Pragi donoszą, że wczoraj o godz. 11 przed poł. szef sztabu armji czeskiej generał Pelle uległ w Pradze przykremu wypadkowi samochodowemu. Według doniesień pism samochód, w którym znajdował się gen. Pelle, uderzył w biegu o słup telegraficzny. Trzech oficerów towarzyszących generałowi odniosło ciężkie rany.

Generał Pelle wyszedł stosunkowo bez szwanku.

Czesi boją się Habsburgów w Czechosłowacji.

Wiedeń, 13 września. Na wczorajszem posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia Narodowego poseł Sis, redaktor „Narodnich Listów" postawił wniosek, ażeby członkom b. dynastji austrjackiej zakazano pobytu w republice czeskiej i nie udzielano im obywatelstwa czeskiego.

Czesi a Słowaczyzna.

Praga, 13 września (PAT). Były adjutant generała Stefanika, czynny obecnie na Słowaczyźnie, wygłosił odczyt o stosunkach politycznych na ziemi słowackiej. Powiedział on, że czesi dopóty nie zrozumieją słowaków, dopóki nie wyślą tam ludzi taktownych, którzyby rozumieli, że Słowaczyzna może być tak samo stracona dla republiki czesko-słowackiej, jak teraz może być stracony Śląsk Cieszyński. Chcąc temu przeszkodzić, konieczną jest rzeczą, aby wysyłano na Słowaczyznę urzędników i nauczycieli władających językiem słowackim i aby wspólna komisja czesko-słowacka badała wszelkie nadużycia czeskich urzędników na Słowaczyźnie. Kraj ten nie powinien być azylem dla ludzi, którzy w Czechach stali się niemożliwymi. Przedewszystkiem trzeba baczyć na to, aby nie obrażać głęboko zakorzenionych uczuć religijnych słowaków.

Komunikat szefa sztabu generalnego.

z d. 13 września.

Front litewsko-białoruski.

W rejonie Koplan i Krasławska walki z niesłabnącą siłą trwają dalej. — Na wschód od Krasławska akcja naszej kawalerji. Przy współdziałaniu piechoty doprowadziła do zajęcia linji rzeki Dźwiny pod Dryssę włącznie. Wzięliśmy kilkuset jeńców i 15 karabinów maszynowych. Ataki nieprzyjacielskie w rejonie jeziora Szo i Szada, jak i miasteczka Berezyny zostały krwawo dla nieprzyjaciela odrzucone. Na reszcie frontu spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Naczelnik na froncie.

Warszawa, 13 września. (PAT) Naczelnik państwa wyjechał wczoraj na front wschodni. W podróży swej na front Naczelnik państwa zatrzyma się w Suwałkach i Wilnie.

Krwawe rozruchy w Głogowie.

Berlin, 13 września. (PAT). Radjo pozn. Z Głogowa donoszą: Z powodu krwawych rozruchów w mieście pozamykano wszystkie ulice patrolami uzbrojonymi w karabiny maszynowe. Wczoraj przybył tu komisarz państwowy Hoersing.

Sytuacja w Zagłębiu.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.").

WARSZAWA. Według informacji otrzymanych wśród posłów socjalistycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem znów grozi strajk, ponieważ komisarz miejscowy Pękosławski wbrew obietnicy ministerstwa przetrzymuje w więzieniu aresztowanych górników.

Marynarka polska.

Warszawa, 13 września. (PAT.) Departament do spraw morskich ministerstwa spraw wojskowych zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych i polskiego przedstawicielstwa w Paryżu z prośbą do rządu angielskiego o współdziałanie przy organizowaniu polskiej marynarki. Na skutek kroków poczynionych w tym celu przez poselstwo Wielkiej Brytanji, przebywającego w Warszawie, zapowiedziano przyjazd angielskiej misji marynarskiej, która już wczoraj przybyła z Paryża do Warszawy. Szefem misji jest kapitan Wharton.

Trocki przeciw niepodległości Finlandji.

Wiedeń, 13 września. Z Kopenhagi donoszą: Trocki zamieścił w petrogradzkiej „Prawdzie" artykuł zwracający się przeciwko niepodległej Finlandji. Rosja sowjecka, zdaniem Trockiego, posiada dość wojsk, ażeby sparaliżować akcję państw zachodnich w Finlandji. Rosja sowjecka nie dopuści, aby Finlandja dostała się pod wpływy imperjalizmu angielskiego.

Szkoła dla organizatorów bolszewickich.

Carskie Sioło, 13 września. (PAT). Radjo warsz. 15 września otwartą zostanie w Kazaniu komunistyczna szkoła nauk społecznych dla 250 słuchaczy, którzy pragną się poświęcić karjerze komisarzy politycznych, organizatorów okręgowych, oraz wszelkiego rodzaju instruktorów.

Kurs trwać będzie 2 miesiące i mieć będzie charakter zarówno praktyczny jak i teoretyczny.

[redacted]

z gen. Judeniczem niewiadomo.

Po gen. Judeniczu objął naczelne dowództwo gen. Rodzianko.

Bela Kuhn w Bawarji.

(Tel. własny Głosu Polsk.).

Londyn, Z Berlina donoszą do Londynu, że według wiadomości „Augsburger Zeitung" Bela Kuhn i wybitniejsi działacze komunistyczni przebywają w Bawarji, gdzie znaleźli schronienie.

Niepokoje w Lubece.

Berlin, 13 września. (PAT). Radjo Pozn. Z Lubeki donoszą: Z powodu wielkiego podrożenia artykułów spożywczych spodziewać się tutaj należy wybuchu rozruchów. Robotnicy huty żelaznej postanowili wystąpić z energicznym protestem przeciw podwyższeniu ceny mleka, która z 20 fen. podskoczyła na 68 fen. Zgromadzenie robotników żąda natychmiastowego wprowadzenia dawnych cen na mleko, tłuszcze i mięso, w przeciwnym bowiem razie wybuchnie strejsk.

Sprawa Wilhelma II.

Sekretarz stanu oświadczył w mowie swej o układach konferencji pokojowej, tyczących wdrożenia akcji sądowej w sprawie cesarza Wilhelma, że członkowie komisji byli od pierwszej chwili gotowi postawić byłego cesarza przed sąd międzynarodowy. Mogłoby być wniesione 3 skargi przeciwko niemu. 1) o wywołanie wojny światowej; 2) zgwałcenie neutralności Belgji i Luxemburga. 3) o naruszenie praw międzynarodowych przez niemieckie dowództwo naczelne.

Komisja paryska rozpoczęła dochodzenia śledcze, doszła jednak do wniosku, że nie można byłego cesarza czynić odpowiedzialnym za wkroczenie wojsk niemieckich do Belgji i Luxemburga. Ciąży na nim wprawdzie odpowiedzialność moralna za wypadki wojenne, niema jednakże prawa, któreby przewidywało odpowiednią karę za przestępstwo tego rodzaju.

Ugoda między Watykanem a rządem włoskim?

Wiedeń, 13 września. Z Lugano donoszą: Według doniesień pism rzymskich nie jest wykluczonem, że między obecnym rządem włoskim a Watykanem przyjdzie do porozumie. Dzienniki te podkreślają, że obecny gabinet powołany jest do tego, aby ugodę powyższą do skutku doprowadzić.

Kilka pokoleń będzie pokutować za wojnę!

Wiedeń, 13 września. Telegramy z Nowego Yorku donoszą, że prezydent Wilson wygłosił w Minnoseta mowę o finansowem położenia Europy. Wilson zaznaczył, że kilka pokoleń minie, zanim świat uwolni się od olbrzymich ciężarów pieniężnych przez wojnę nałożonych.

Stany Zjednoczone są w położeniu szczęśliwszem. Dlatego będzie możliwem, że przyjdą w pomoc Europie.

Nowy kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych.

Wiedeń, 13 września. (PAT.) B. K. donosi z Londynu, że republikańscy socjaliści Stanów Zjednoczonych zgłosili kandydaturę Leona Hooda na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ameryka o traktat pokoju.

Wiedeń, 13 września. (PAT.) Wedle informacji z Hagi senat amerykański orzekł, że sojusz francusko-amerykański nie narusza interesów republiki. Potem wotum senatu oczekiwać należy, że przeciwnicy Wilsona ostatecznie cofną swe wnioski. — Wedle doniesienia „Timesa" większość poprawek cofnięto po wyjaśnieniach, jakich udzielił Lansing. Tylko senator Lodge obstaje przy swych wnioskach, by Niemcy dopuścić do związku narodów i aby Ameryka zawarła z Niemcami odrębny pokój.

Mianowanie w ambasadzie francuskiej.

Paryż, 13 września. (PAT). Havas. Pułk. Prevost z 13 pułku artylerji został mianowany attaché wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Bolszewicy nie zajęli Kijowa.

WARSZAWA, 13 września. (PAT) Wobec wiadomości, jakoby bolszewicy ponownie zajęli Kijów należy zaznaczyć, że wedle nadeszłych tu wiadomości pogłoski tego rodzaju są bezpodstawne. Armja Denikina nie tylko utrzymała w swem ręku Kijów ale zajęła już linję Znamienka-Biała-Cerkiew-Pastuch.

Szpiegostwo ukraińskie.

Lwów, 14 września. (PAT). Z Ostroga donoszą, że na linji, prowadzącej wzdłuż frontu, posterunki kontrolne wyłapały szpiegów ruskich w pociągach kolejowych. Jeden z szpiegów, oficer ruski, był przebrany za zakonnicę. Pewnego kapitana armji ukraińskiej złapano w ubraniu podporucznika wojsk polskich. W ręce policji wpadł pod Ostrogiem bolszewik Ignacy Szprenger ze Lwowa. Podczas przewożenia go do szpitala zmarł wskutek ran odniesionych.

Kurs koron.

Zurych, 13 września. (PAT). W.B.K. donosi. Kurs koron austrjackich stemplowanych notowano dzisiaj 8.50 tak samo jak **wczoraj, niestemplowanych również** 8.50.

Niemieccy robotnicy w Czechach uchwalili dziewiątą godzinę pracy ofiarować państwu.

Wiedeń, 12 września. Z Pragi donoszą, że wedle „Czeskiego Słowa" na konferencji przedstawicieli związków zawodowych w Czechach, delegaci niemieckich związków robotn. oświadczyli imieniem robotników niemieckich gotowość wykonywania pracy poza 8 godzinami dziennie.

Robotnicy niemieccy są w szczególności gotowi jedną dalszą godzinę pracy ofiarować państwu czeskiemu. Mówca użył między innemi wyrażenia: „Dajcie nam pracę i żywność, a będziecie z nas mieli najlojalniejszych obywateli".

—o—

Państwowy fundusz mieszkaniowy.

—x—

W wczorajszym „Monitorze" ogłoszono ustawę o Państwowym funduszu mieszkaniowym.

Do zarządzenia tym funduszem powołana zostaje pod przewodnictwem Ministra Zdrowia publicznego lub wyznaczonego przez niego zastępcy. Komisja państwowa funduszu mieszkaniowego złożona z przedstawicieli Ministerstw: Skarbu, Robót publicznych i Zdrowia publicznego.

Komisja państwowego funduszu mieszkaniowego przyznaje pożyczki zarządom komunalnym:

a) na zakup terenów, materjałów budowlanych lub ich wytworzenie, oraz na budowę domów z małemi, taniemi mieszkaniami hygjenicznemi dla ludności niezamożnej, w szczególności dla inwalidów wojennych, dla wdów i sierot po poległych wojskowych, oraz dla niezamożnych rodzin robotniczych i urzędnicz., obarczonych licznem potomstwem;

b) na pożyczki, jakich zarządy komunalne udzielać będą kooperatywom mieszkaniowym, organizacjom społecznym, instytucjom i osobom prywatnym na zakup terenów pod budowę małych, tanich mieszkań hygjenicznych.

Komisja państwowego funduszu mieszkaniowego może jednak przyznawać pożyczki na cele wymienione bezpośrednio instytucjom państwowym, kooperatywom mieszkaniowym i organizacjom społeczny.

Ogólna suma obciążeń nieruchomości, korzystający z pożyczek i poręki Państwowego funduszu mieszkaniowego nie może przekroczać 95 proc. szacunku nieruchomości, ustalonego przez Komisję państwowego funduszu mieszkaniowego.

Udzielone pożyczki zwracane będą państwowemu funduszowi mieszkaniowemu w ratach umorzających pożyczki.

Wysokość rat okres umarzania pożyczki i inne warunki, na jakich przyznawane będą pożyczki i poręka, w szczególności sposób wypłaty pożyczki określi Komisja państwowego funduszu mieszkaniowego w każdym przypadku poszczególnym.

Celem utworzenia Państwowego funduszu mieszkaniowego wstawiana będzie corocznie do budżetu Państwa odpowiednia kwota. Dotacja na czas do końca **1919 roku wynosi 15.000.000 marek.**

Warszawa.

Interwencja papieża na rzecz Górnego Śląska.

Według informacji otrzymanych z Rzymu, wskutek nalegań rządu polskiego, papież stara się, aby rząd niemiecki zarządził zaniechanie represji, stosowanych względem polaków na Górnym Śląsku.

Organizacja polskiej marynarki.

W tych dniach przybywa do Warszawy angielska misja morska, powołana do zorganizowania marynarki polskiej.

Kursy dla instruktorek przemysłu ludowego.

Dnia 1 października 1919 r. Towarz. przemysłu ludowego otwiera 10 miesięczne kursy dla instruktorek przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, koronkarstwo i kwiaciarstwo).

Zapisy kandydatek przyjmuje kancelarja kursów, gmach Przemysłu Ludowego Tamka 1, codziennie od godz. 9-ej do 4-ej po południu. Pożądany jest, z powodu ograniczonej liczby miejsc, wcześniejszy zapis kandydatek—pierwszeństwo mają kandydatki ze wsi. Wymagane jest czteroklasowe wykształcenie. Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte, jako wolne słuchaczki. Opłata miesięczna za naukę 50 mk. Po dwóch tygodniach uczenica może zarabiać.

Kancelarja udziela pomocy w wyszukiwaniu mieszkań dla słuchaczek kursów.

Kandydatki niezamożne mogą otrzymać w niewielkiej liczbie mieszkanie w gmachu przy kursach, za opłatą 10 mk. miesięcznie; tamże mają prawo do korzystania z kuchni.

Wszelkich wyjaśnień udziela kancelarja i piśmiennie.

Po ukończeniu kursów abiturjentki otrzymają posady instruktorek.

—o—

FELJETONIK.

Kobieta a drożyzna.

Paryski dziennik „Le Figaro" ogłosił ankietę w kwestji drożyzny: "Enquête sur la vie chère" i publikuje szereg listów do czytelników, między którymi szczególnie interesującym jest list pewnej wykwintnej czytelniczki, kryjącej się pod inicjałami I. P.

Mme I. P., która bawi obecnie na wilegiaturze w Szwajcarji, jest damą z wielkiego świata, którą cechuje wyrafinowana elegancja i której pokojówka nosi lakierowane pantofelki w cenie 85 franków, uważając, że wielka dama i pokojówka powinny nosić identyczne obuwie.

Pani P. przyznaje, że w obecnej drożyźnie olbrzymią rolę odgrywają rujnujące fantazje mody i niczem nieokiełznana próżność kobiet, które muszą podobać się dosłownie — „za wszelką cenę".

...„Istotnie, obecna drożyzna jest straszna,—pisze p. P. — ale kiedy srebrny lis jest tak śliczny! Choć przeraża ceną, ale jak nęci miękkim połyskiem, rozkosznem w dotknięciu bogactwem swego futra! Muszę panu wyznać, panie redaktorze, że mimo szalonej wprost drożyzny noszę jedwabne pończochy... Muszę nosić jedwabne pończochy, aby zbytnio nie wyróżniać się, gdyż nosi je dzisiaj także pańska skromna panna, pisząca na maszynie. Gdybym zaczęła nosić bawełniane pończochy, stałabym się pośmiewiskiem mej służby, a pan nie chciałby czytać mego listu. Dama w bawełnianych pończochach jest czemś równie nieprawdopodobnem, jak przed wojną przekupka, czy posługaczka, nosząca jedwabne pończochy...

Dla czego jednak odpowiedzialność za nasz luksus, nasze posłuszne naginanie się pod jarzmem rozrzutnej tyranki-mody składacie wyłącznie na naszych barkach? Wszak kobieta kocha strój, wykwint i elegancję przez was i dla was. Jest prożna, by wam, mężczyznom podobać się, płaci warjackie sumy za toalety, by was olśnić... Towarzysze Ewy, uderzcie się w piersi i powiedzcie ze skruchą: „mea culpa"...

— — — — — — — — — —

Drożyzna w Polsce szaleje z niemniejszem napięciem, niż we Francji, i polskie panny piszące na maszynie z równem zamiłowaniem noszą jedwabne pończochy, jak ich francuskie koleżanki, jednak z obserwacji moich zanotowałem sobie fakt zdumiewający:

Mało jest w Polsce dam, dam w całem znaczeniu tego pięknego i pełnego treści słowa, które dziś noszą jedwabne pończochy... Natomiast córka mojej stróżki, siostrzenica posługaczki i wnuczka praczki uchakteryzowane na damy, szumiące cenną taftą i lśniące prowokującem złotem pierścionków, broszek, medaljonów i zębów noszą tylko jedwabne pończochy...

Łódź.

Widmo głodu.

Magistrat m. Łodzi zwrócił się wczoraj do ministerstwa aprowizacji i ministerstwa spraw wewnętrznych z następującą depeszą:

„Z powodu wyczerpania wszelkich zapasów na okres 111, rozpoczynający się 15 września, ludność nie otrzyma ryżu, fasoli, tłuszczów, cukru, ani kaszy. Chleba zaś — zmniejszoną rację, z powodu braku mąki. Prosimy niezwłocznie zaradzić groźnemu położeniu".

—o—

Memorjał w sprawie naprawy mostów i tuneli.

Magistrat zwrócił się do ministerstwa kolei Państwowych z memorjałem treści następującej:

W czasie walk 1914 r. wojska rosyjskie zniszczyły cały szereg budowli kolejowych, między innemi mosty i tunele nad przejazdami ulicznymi, których brak zaczyna się odczuwać w miarę powrotu życia do stanu normalnego. Zniszczenia w obrębie Łodzi, odbijające się na ruchu kołowym są następujące:

1) most nad szosą Konstantynowską. Żelazne dźwigary zniszczone częściowo i podparte podkładami drewnianemi, gnijącymi od 4 lat. Przestrzeń komunikacyjna zwężona do połowy.

3) Most nad szosą Pabjanicką. Żelazne dźwigary zniszczone częściowo i podparte drewnianemi podkładami już gnijącemi. Przestrzeń komunikacyjna zwężona do połowy.

3) Most nad ulicą Obywatelską. Żelazne dźwigary zniszczone częściowo i podparte drewnianemi. Przestrzeń komunikacyjna zwężona do połowy.

4) Most nad ulicą do Rokicia całkowicie zniszczony i zasypany. Przejazd zupełnie skasowany, jednak bardzo potrzebny.

5) Most nad ulicą do Chojen całkowicie zniszczony i zasypany. Przejazd zupełnie skasowany, jednakże potrzebny.

6 i 7)Przejazdy do cegielni Krausego i cegielni Lissnera i Bajera całkowicie zniszczone i zasypane.

8) Tunel dla ścieku wód, całkowicie zniszczony i zasypany. Woda atmosferyczna zbiera się i niszczy pola,

9) Most nad szosą Rokicińską. Żelazne dźwigary zniszczone częściowo i podpartę podkładami drewnianymi, gnijącymi od 4 lat. Przestrzeń komunikacyjna zwężona do połowy.

10) Tunel dla ścieku wód. Założona tylko niewielka rura betonowa, wskutek czego wody deszczowe zalewają grunta i ulice sąsiednie.

11 i 12) Dwa mosty na ulicy Karolewskiej. Żelazne dźwigary zniszczone częściowo i podparte podkładami drewnianemi, gnijącymi od 4 lat.

Wobec kilkudziesięciu tysięcy bezrobotnych, dla których magistrat nie jest w stanie odnaleźć odpowiedniej pracy, magistrat zwraca się do ministerswa z przedstawieniem powagi położenia i z prośbą o szybkie rozpoczęcie robót, dążących do naprawy zepsutych mostów i przywrócenia pierwotnej komunikacji.

—o—

Nadesłane.

Dzień kwiatka na „Schronisko dla nauczycielek" w Łodzi.

Dziś ulice Łodzi zaroją się od młodzieży szkolnej, kwestującej na rzecz „Schroniska dla nauczycielek".

Smutna to jest ostateczność odwoływać się do ofiarności publicznej, aby zebranym tą drogą groszem móc ulżyć choć w części sierocej doli weteranek na polu pracy pedagogicznej tak żmudnej, nierozgłośnej, a tak bezmiernie pożytecznej.

Bo przecież to w szkołach średnich prywatnych, przed wojną, w latach ciężkiej niewoli przez rząd najeźdźczy, w trudnych warunkach, odbywała się walka o najdroższy skarb narodu — o duszę dziecka, szkoła to średnia przygotowywała zastępy inteligencji, która jest mózgiem narodu.

Dziś, gdy państwo samo bierze w opiekę swoich pracowników, mamy nadzieję, że zabezpieczy starość spokojną i tym, którzy złotem ziarnem wiedzy obsiewają zagony ojczyste.

Ale poza nami, idącymi w przyszłość z nadzieją, bo szczęśliwy los pozwolił nam doczekać tej chwili, gdy wolna Ojczyzna nawiązuje zerwaną nić tradycji wielkich nauczycieli: Modrzewskich, Konarskich, Kołłątajów i Czackich, — poza nami stoją [illegible] długoletnią, zbożną pracą, bezdomne nauczycielki, którym głód zagląda w oczy.

Obejrzyjmy się na nie z wdzięcznością i czcią głęboką, bo one to nauczyły nas wierzyć w lepsze jutro i trwać na widecie, aż zadnieje.

Wierzymy, że społeczeństwo zrozumie, ile winno wychowawczyniom swych dzieci, cichym, bezimiennym, źle opłaconym nauczycielkom.

Nie będzie chyba w Łodzi ani jednego człowieka, któryby z życzliwym uśmiechem nie przyjął z rąk naszej dziatwy skromnego kwiatka rumianku.

—o—

Wiadomości bieżące.

Miejska sprzedaż opału.

Państwowy urząd węglowy podwyższył cenę na węgiel o 20 proc., motywując to podrożeniem robocizny.

Od przyszłego tygodnia wydział opałowy magistratu zacznie sprzedawać węgiel w ilości ćwierć korca na mieszkańca. Przy braku zapasów węglowych, zamiast racji węgla, będzie wydawany koks w ilości pół hektolitra. Ćwierć korca węgla będzie kosztowało 5 marek.

Nafta do oświetlenia.

Wydział zaprowiantowania będzie wydawać na październik na specjalne kartki po 8 funty nafty na właściciela mieszkania, o ile gospodarz, albo rządca zaświadczą, że lokator innego rodzaju oświetlenia nie posiada.

Żywność dla ciężkopracujących.

Ministerstwo aprowizacji poleciło przysyłać sobie spisy wszystkich ciężkopracujących w przemyśle, dla których wyznacza się podwójną rację. Mimo tej kontroli, magistrat potrzebnych produktów dla ciężkopracujących też nie otrzymuje, co wywołuje rozgoryczenie śród robotników.

Z wydziału szkolnictwa.

Z początkiem nowego roku szkolnego zgłosiło się do miejskich szkół powszechnych w Łodzi około 50,000 dzieci, liczba ta przewyższa liczbę frekwencji dzieci szkolnych w zeszłym roku szkolnym o 19,000. Dla pomieszczenia tej dziatwy szkolnej potrzeba 987 oddziałów szkolnych (w zeszłym roku szkolnym było ich 654), 130 oddziałów jest już czynnych w przedpołudniowych godzinach, w popołudniowych zaś — 223. Muszą być jeszcze otwarte 43 oddziały, ażeby i resztę zameldowanych dzieci pomieścić. Czynione są usilne starania, ażeby temu jaknajrychlej zadośćuczynić.

[redacted]

Przewóz produktów koleją.

Przewóz koleją żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, zarówno jak przetworów z nich i przetworów ziemniaczanych, jako bagażu pasażerskiego jest bezwarunkowo wzbroniony bez każdorazowego na to zezwolenia komisarza (starosty) powiatu, w granicach którego leży stacja, gdzie został sprzedany bilet osobowy.

Bez takiego zezwolenia mogą być przewożone wyżej wymienione artykuły tylko w ilościach, niezbędnych dla spożycia w drodze (nie więcej jak 1 kg na osobę).

Pozwolenia na przewóz cukru udziela ministerstwo aprowizacji, bez którego cukier można przewozić w ilości nie większej jednego funta na osobę.

Z sądu okręgowego.

Etat sędziów przy łódzkim sądzie okręgowym zwiększony został o trzech sędziów.

Osobiste.

Przewodniczący wydziału handlowego przy tutejszym sądzie okręgowym sędzia Tujakowski na własne żądanie opuszcza to stanowisko.

Zmiana ta łączy się podobno z przejściem p. T. do służby w ministerjum spraw zagranicznych.

Z kursów wieczorowych P. M. S.

W sobotę zakończone zostały zapisy kandydatów na kursy wieczorowe zorganizowane przez Polską Macierz Szkolną. Zapisy dosięgły poważnej cyfry, bo około 250 słuchaczów, wskutek czego okazuje się konieczność otwarcia równoległego.

Kursy przemianowane zostaną na gimnazjum wieczorowe dla dorosłych z kursem czteroklasowym.

Jutro rozpoczynają się o godz. 6-ej wieczorem egzaminy kandydatów.

Zatwierdzone plany.

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału budownictwa zatwierdzono następujące plany budowlane: Szymon Grinbaum, Główna 60,—przeróbka frontowych sklepów i przybudówka sklepu, A. Tuszka, Wólczańska 228,— przeróbka w parterowym budynku, O. Schweikert, Pusta 10,— ustawienie dachu na 2 piętrze na wykończonym budynku fabrycznym, R. Frohman, Północna 5,— przeróbka piekarni cukierniczej, I. Kall, Łagiewnicka, dobudowanie szatni w istniejącej piekarni, Sz. Bułka, Konstantynowska 46,— przeróbka piekarni, E. Lipkind, Konstantynowska 38, przeróbka piekarni, S. M. Hyntman, Dolna 12, przeróbka piekarni, Szmechel i Rosner, Główna 2, dobudówka przy istniejącej piekarni, Selman Kulb, Łagiewnicka 16, zatwierdzono plany istniejącej piekarni i dobudowanie szatni, L. Przygoński, przy ul. Brzezińskiej i Chłodnej 1, zatwierdzono plan istniejącej piekarni, Eustachjusz Karański, Piwna 17,— zatwierdzono plan istniejącej piekarni, Ch. Klar, Przędzalniana 101, zatwierdzono plan istniejącej piekarni, K. Kramer, przy ul. Młynarskiej i Pieprzowej 8,— zatwierdzono plan istniejącej piekarni.

Ze związku zawodowego pracowników handl. i biurowych.

Nowoobrany zarząd związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych na pierwszem posiedzeniu swem ukonstytuował się jak następuje: prezes—dr. M. Grinberg, zastępca prezesa — Ignacy Berliner, sekretarz —Ignacy Kamiński, skarbnik — M. Broniatowski, buchalter — B. Gliksman, kontroler — Adolf Goldman i gospodarz lokalu — J. Sołowiejczyk, biura pośrednictwa pracy — B. Gliksman, W. Naftali.

Dzisiejszy odczyt.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. w lokale stow. artystów-malarzy przy ulicy Piotrkowskiej № 71, p. Ada Koziołkiewiczówna wygłosi odczyt o „Weselu" Wyspiańskiego.

Prelegentka, uproszona przez sekcję odczytową tow. krzewienia oświaty, wygłosi w najbliższym czasie cały cykl odczytów, poświęconych twórczości Wyspiańskiego.

Bilety na odczyt dzisiejszy będą sprzedawane przy wejściu na salę.

Sensacyjny odczyt.

W dniu 21 b. m. na zaproszenie P. P. S. przyjeżdża do Łodzi członek partji socjalnych rewolucjonistów w Rosji p. S. Kowalow, który wygłosi odczyt p. t. „Bolszewizm — rzeczywistość".

Kowalow był jednym z organizatorów zamachu na posła niemieckiego Mirbacha w Moskwie. Aresztowany przez bolszewików i skazany na rozstrzelanie zbiegł w przebraniu klucznika więziennego szczęśliwie z więzienia.

P. Kowalow w 1906 r. w Łodzi stał na czele wydziału wojskowego P. P. S., zorganizował bunt wojskowy w pułku ekaterynosławskim, włada on świetnie polszczyzną. Odczyty jego, wygłoszone w Warszawie i Radomiu ściągnęły tłumy publiczności.

P. Kowalow, będąc w posiadaniu oryginalnych dokumentów ochrany, bolszewickiej „Czrezwyczajki" zdemaskuje rządy teroru dyktatury.

Zuchwały napad bandycki.

Bandyci, nie bacząc na sąd doraźny, który w czasie ostatnich został zastosowany do przestępców, notowanych w braniu udziału w napadach bandyckich, grasują w dalszym ciągu.

Onegdaj—i to wśród białego dnia—o godzinie 10 rano do fabryki motorów naftowych Henryka Wegnera, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego № 100, wtargnęło 3-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów. Jeden z nich pozostał na czatach, dwaj zaś weszli do mieszkania Wegnera, mieszczącego się na I-em piętrze.

Podczas wkroczenia bandytów w mieszkaniu znajdowała się tylko siostra Wegnera, która na żądanie bandytów wręczyła im 8,000 mk.

Bandyci, otrzymawszy gotówkę, ulotnili się drugiem wyjściem na ulicę Juljusza.

O napadzie poszkodowany zawiadomił policję kryminalną, która wszczęła energiczne śledztwo.

—o—

Powódź w Kazimierzu nad Wisłą.

W poniedziałek 8 b. m. o godz. 3 p. p. straszna burza przeciągnęła przez Kazimierz. Deszcz ulewny i grad, trwający przeszło trzy kwadranse, wielkim potokiem spływał z gór, unosząc siłą prądu napotykane w drodze zabudowania, sprzęty, drzewa, bydło, drób i t. d.; woda zalewając sady, porwała ze sobą owoc, który zatonął w Wiśle. W przeciągu niewielu godzin całe miasto stało w wodzie, ludność zaś szukała ratunku na dachach.

Podług danych zebranych przez p.p. architekta Jana Witkiewicza i A. Tenenbauma szkody wynoszą w przybliżeniu miljon koron.

Sąd dla nieletnich.

—o—

Na zasadzie ustawy 7 lutego r. b. i rozporządzenia ministra sprawiedliwości utworzony został sąd pokoju w Łodzi dla małoletnich.

Sędzią pokoju mianowany został p. Alojzy Augustynowicz.

Przy sądzie powstaje nowa instytucja opiekunów sądowych powołanych z nominacji sędziego z wśród osób, szczególnie wyróżniających się na tym polu i znanych z działalności opieki nad nieletnimi.

W tych dniach odbyła się narada w przedmiocie ustalenia liczby wyborców opiekunów sądowych.

Zebrani na naradzie podnieśli bardzo poważną kwestję utworzenia w Łodzi domu poprawy dla nieletnich, albowiem bez takiej instytucji działalność sędziego pokoju w znacznej mierze będzie sparaliżowaną.

Obecny na posiedzeniu wiceprezes sądu okręgowego p. Kon i sędzia Augustyniak silnie popierali tę myśl, polecając ją gorąco obecnym przedstawicielom magistratu w osobach mec. Pełki, w zastępstwie prezydenta i decernata wydziału szkolnego p. Kopcinskiemu.

Ze strony sądu okręgowego ma być w tym przedmiocie złożony odpowiedni memorjał do magistratu i Rady Miejskiej.

Opiekunami mianowani zostali pp. Romuald Grapow i Juljan Miller.

Posiedzenia sądu odbywać się będą w gmachu sądu okręgowego, pokój 23, a następnie w lokalu przy ulicy Olgińskiej № 3.

Sprawy będą rozważane przy drzwiach zamkniętych. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w środę.

—o—

Brzeziny.

—x—

Sprawozdanie poselskie.

Poseł do Sejmu z Pabjanic, ob. Szczerkowski, bawił w ubiegły wtorek w Brzezinach. O godzinie 7 wieczorem w sali straży ogniowej zdawał relacje z prac Sejmu, oraz przedstawił obrazowo polityczną sytuację kraju w dobie obecnej. Liczni słuchacze dziękowali mówcy za pouczającą i ciekawą prelekcje.

Inspekcja szkolna.

W Brzezinach została otwarta inspekcja szkolna. Inspektorem szkolnym mianowanym został pan Zawadzki. Spodziewać się należy, że dzięki temu, szkolnictwo w Brzezinach wzniesie się na wyższy poziom, niż ten, na jakim znajdowało się dotychczas.

Z Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono, na skutek depeszy ministerstwa spraw wewnętrznych, przystąpić do banku komunalnego i nabyć na razie jedną akcję za 1000 mrk. Ponieważ zaopatrywanie miasta w artykuły pierwszej potrzeb szwankuje w dalszym ciągu, Rada Miejska uchwaliła, na wniosek burmistrza p. W. Niedźwiedzia, wystąpić do sejmiku z prośbą o wydzielenie aprowizacji miasta ze związku handlowego w Łodzi. Postanowiono również zwrócić się do Min. robót publicznych z prośbą o przyznanie subwencji Brzezinom w sumie 40,000 mrk. na prace pomiarowe i regulacyjne.

—o—

Przemysł się rusza.

—o—

W naszym grodzie ongi bawełnianym, w mieście, które słusznie chlubiło się nazwą polskiego Manchesteru, nie od rzeczy będzie omawiać od czasu do czasu w sposób fachowy i zupełnie bezstronny stosunki, panujące w handlu i budzącym się z letargu przemyśle.

Już od kilku tygodni daje się zauważyć w handlu wyrobami włókienniczemi wielkie ożywienie.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny oczywiście znacznie spadły, trzeba jednakże stwierdzić powe ustalenie się cen, a to prawdopodobnie wskutek tej okoliczności, że powiększające się zaofiarowanie i nabycie dewiz z zagranicy na w wyniku współrzędną dewaluację naszych pieniędzy.

Tym ustaleniu się cen i brakowi widoków na dalszą zniżkę należy przypisać silny pochap do kupna, jaką przejawia publiczność, i w szczególności sfery włościańskie i urzędnicze.

Pierwszorzędną rolę odgrywa tu oczywiście przyjazne Poznańskiego i Galicji, ogołoconych z tych artykułów, jak również uwolnionych od bolszewików kresów wschodnich.

Trzeba przytem skonstatować, że ożywionemu handlowi nie towarzyszą tym razem objawy paskowe. Naiwnością byłoby przypisywanie z tego powodu jakichś zasług urzędowi walki z lichwą, gdyż wyćwiczeni w twardej szkole okupantów handlujący z łatwością radzą sobie z kontrolą tej instytucji.

Paska niema poprostu dlatego, że popytowi odpowiada podaż, mogąca się powiększyć, i że kupcy, nauczeni doświadczeniem, siłą się na duże obroty i wolą zarobić wielokrotnie po 10 proc., niż raz, i to wątpliwy, 50 proc. Niema jednem słowem warunków dla spekulacji i dlatego niema spekulacji.

Musimy podkreślić, że ożywienie w handlu z natury rzeczy udziela się z kolei przemysłowi włókienniczemu. W miarę nadchodzenia surowców coraz większa ilość fabryk zostaje puszczona w ruch, przyczem z bezczynności otrząsają się szczególnie szybko mniej zrujnowane i mniejszego nakładu wymagające drobniejsze zakłady przemysłowe. I tutaj również stwierdzić należy brak wszelkich tendencji paskarskich.

Trudność uzyskania surowców i potrzeba wielkich zasobów obrotowych, stwarza dla przemysłowców konieczność szybkiego pozbywania się towaru, tembardziej że niema zupełnej pewności, że ceny się utrzymają. Więc nawet pończosznicy, u których ożywienie panuje największe, mogą wytłómaczyć ciągłe podnoszenie cen zwyżką surowców.

Jeśli jednak dotychczas żadnych zastrzeżeń czynić nie można było, to zupełnie inaczej dzieje się w dziedzinie handlu surowcami. Tutaj po dawnemu znajdujemy się w państwie paska i spekulacji. Tłomaczy się to oczywiście niedostatecznością przywozu i wielkim popytem ze strony przemysłowców, pragnących uruchomić swe fabryki. Wbrew wszelkim zakazom kwitnie więc w najlepsze handel łańcuchowy, handluje się fakturami, kontraktami, dostawami za tydzień, za dwa itd. Dość powiedzieć, że w ciągu niespełna miesiąca ceny przędzy bawełnianej wyśrubowano o przeszło 200 procent.

Rozumie się samo przez się, że z takim trudem dźwigający się przemysł pada poprostu ofiarą tej pasożytniczej spekulacji, na rzecz której musi opłacać potworny haracz. Interwencja władz państwowych byłaby więc w tym wypadku bardzo wskazana. Musimy jednakże zalecić wielką ostrożność, gdyż nieumiejętne traktowanie tych spraw niechybnie zło powiększy, może ono jeszcze bardziej utrudnić pracę przemysłowi, może ominąć winnych, a dotknąć niewinnych.

Pozwolimy sobie w tem miejsu na kilka uwag bardziej praktycznych i bardziej pośrednich. Sądzilibyśmy mianowicie, że o ile samo istnienie urzędu walki z lichwą, jako groźba i środek represji, bezwarunkowo jest pożyteczne, o tyle jednak funkcjonarjusze tego urzędu, których budżety podobno nie odpowiadają poborom, a którzy w każdym razie tych skomplikowanych spraw nie znają, od wszelkiej ingerencji w tej dziedzinie powinni być usunięci. Byłoby natomiast pożądanem, by w handel surowcami zajrzeli nieco bliżej wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu lub kotrolerzy z ramienia komisji włókienniczej, fachowcy, inżynierowie, ci ludzie, o których z pewnością można powiedzieć, że mają dobrą wolę i czyste ręce. Konieczną jest przytem kontrola ogromna i delikatna jednocześnie, bardziej rzeczywista, niż formalna.

Ci wyżsi urzędnicy powinni wiedzieć, w którą stronę zwrócić podejrzenia, powinni posiadać dosyć taktu, by samą groźbą skandalu i represji, usunąć to zabagnienie, które naszemu przemysłowi przy pierwszych jego krokach nakłada pętlicę na szyję.

E. S.

—x—

Wydajność kopalń na Górnym Sląsku.

Wydajność kopalń węgla na Górnym Sląsku w połowie sierpnia b. r. wynosiła 31,000 ton dziennie potem z powodu strejku generalnego i polskiego powstania spadła do 0, od 2 b. m. podniosła się wydajność na 90,000 ton tygodniowo.

Giełda warszawska.

Dnia 13 września.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	211.00	98.00
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	97.25	
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.00	97.09
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	180.00	170.00
4% listy zast. ziemskie	—	
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	210.00	202.00
4½% listy zast. m. Warsz.	197.00	187.00
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie	103.25	104.00
Ruble dumskie	37.25	37.75
Korony	50.20	50.30
Franki	403.—	420.—
Szterlingi	135.—	137.50
Dolary	37.50	37.85

GIEŁDY.

Paryż, 7 września.

3% renta francuska	—
4% pożyczka „	71.55
5% „ „	—
4% „ hiszpańska (zewnętrzna)	—
Console rosyjskie	41.50
5% pożyczka rosyjska (1906)	56.55
4½% „ „ (1909)	44.45
3% „ „ (1891)	33.75
4% „ turecka	71.50
„ „ (zewn.)	138.—
Banque de Paris	1550.—
Metropolitain	405.—
Baku	1690.—
Briańsk	256.—
Rio Tinto	1892.—
Goldfield	73.—
Malcew	437.—

—o—

Mody paryskie.

Co nosić będą nasze damy w zimie?

Wielkie firmy krawieckie i konfekcyjne okazały w tym roku wielką pomysłowość i rozmaitość w swych najnowszych kreacjach, dostosowanych odpowiednio do wieku kobiet. Nie pominięto przy tym kobiety, która przekroczyła już swą pierwszą młodość, przeciwnie szczególnie się nią zainteresowano. Dzięki doskonałym pomysłom krawieckim ułatwiono jej sztukę ubierania się, która staje się z wielkiem dla kobiety coraz trudniejszą. O ile bowiem młoda dziewczyna może nosić wszystko prawie, co wymyśli królowa-moda, o tyle kobieta niepierwszej młodości musi wśród tych pomysłów ostrożnie wybierać. Ostatnie manekiny paryskie świetnie tę myśl ilustrują. Jeden z korespondentów „Timesa“ ujmuje rzeczy swych wrażeń na ten temat w następujący sposób:

„Widziałem ostatnio dwa manekiny, z których jeden był za kobietę „w wieku balzakowskim“ gdy nosił stroje, opowiednie dla dziewczyny przeżywającej swą pierwszą młodość. Obydwa były czarujące. Pierwszy z nich ubierał się w bardziej delikatne materjały, spokojniejsze kolory, dłuższe suknie i bardziej dyskretne dekolty. Między innemi zwracał na siebie uwagę kostjum z bronzowego aksamitu, przybrany futrem pięknego koloru. Wśród sukien wieczorowych przeważała czarna, szara i kasztanowata tafta, przybrania z dżetu, tiulu i piór strusich. Oryginalny niezwykle był płaszcz z białej skóry, obramowany czarnym futrem i haftowany dżetem.

Na specjalną wzmiankę zasługuje kostjum z czarnego aksamitu z białą skórzaną kamizelką, wycinkaną w drobny czarny deseń. Przeznaczony dla młodej dziewczyny, składa się z krótkiej spódniczki i długiego czarnego żakietu, dosyć luźnego na biodrach. Jedyną jego ozdobą są wielkie kieszenie, plecione z pasem białej skóry i czarnego aksamitu.

Suknia wizytowa z czarnej tafty, sutej i udrapowanej na bokach. Udrapowanie wyhaftowane w zielone liście i róże według deseni starych robót wetnianych. Suknie wieczorowe z jasnych, powiewnych materjałów, zbliżone fasonem najczęściej do stylu empire. Szczególną uwagę wśród nich zwraca suknia z różowej tafty i czarnego tiulu, tworzącego na bokach t. zw. panier. Przypomina ona zupełnie strój infantki z Luwru. Charakterystyczne jest zmniejszenie wycięcia przy sukniach balowych.

Ulubionym okryciem wieczorowym są szerokie płaszcze futrzane, znacznie zwężane u dołu. Faworyzowane nadewszystko są jednak kostjumy o krótkich spódniczkach i długich, luźnych żakietach, przepasanych wązkim skórzanym paskiem. Duży kołnierz leży na ramionach lub jest stawiany do góry. Na głowach najróżniejszego rodzaju toki z aksamitu czarnego, bronzowego lub tête de negre. Cechuje te kostjumy pewna męzkość, którą podkreślają paryżanki przez noszenie lasek lub cieniutkich parasoli i męzkich rękawiczek.

Jest widoczna pewna tendencja do podłużenia sukien, będą jednakże one bardzo wązkie u dołu, co utrudni chodzenie. Rozcięcie sukni będzie więc nieuniknione. Również wydłużenie żakietu, niezbędne dla osiągnięcia zgrabnej linji.

We fryzurach panuje ogromna rozmaitość, grożąca zupełną anachją. Spotyka się uczesania zupełnie niskie albo też bardzo wysokie. Popularne bardzo jest w dalszym ciągu obcinanie włosów, ale nie należy to do dobrego tonu.

Inna znowu fryzura to włosy wysoko zaczesane z przodu, bez przedziału z tyłu ujęte w węzeł, na bokach trefione i zachodzące prawie na policzek.

Uczesania balowe będą prawdopodobnie bardzo strojne i skomplikowane. Ulubionemi ozdobami będą lepety, pióra najróżnorodniejsze i klejnoty.

Paryż ogarnął nanowo szał strojów i zbytku. Parwenjusze wojenni (les nouveaux riches) zyskują stopniowo dostęp do „towarzystwa“, które naprzekór zubożałej klasie społeczeństwa (les nouveaux panvres) pragnie utopić „powojenne troski i kłopoty“ w wirze zabaw i rozrywek życia towarzyskiego.

Ciągnienie Loterji R. G. O.

Klasa druga. Większe wygrane.

Dzień pierwszy.

50,000 mrk, na nr. 48767.
15,000 mrk. na nr. 51814.
5,000 mrk. na nr. 9736.
3,000 mrk. na n-ry 2707 4441 42427.
1,500 mrk. na n-ry 5408 9823 35232 46648.
1,000 mrk. na n-ry 333 10170 10670 14118 22822 24219 36617 43556 51363 63100 67961.
800 mrk. na n-ry 219 5104 5185 5737 9061 9851 10168 14839 19294 24665 24772 24915 25673 28169 33238 36443 37709 38244 39583 45076 45160 47868 50511 52004 53075 56956 61516 67737 68101 68838.
400 mrk, na n-ry 818 5087 5343 6562 7217 10522 10591 10704 12913 13826 14621 14652 15236 17882 18117 20382 20963 22648 22751 23476 23847 26499 26571 27407 29287 30717 32743 34892 39386 41246 41580 42432 42468 44186 47786 50457 51640 52134 52408 53257 53346 53788 54386 55987 58159 60728 61081 61398 62033 65098 65845 66641.

W drugim dniu ciągnienia loterji Rady Głównej Opiekuńczej padły następujące większe wygrane:

25,000 mk. na № 6096.
10,000 mk. na №№: 1643 16524.
3,000 mk. № 41276.
1,500 mk. na №№: 18160 20526 23262 36104 39067 51028.
1,000 mk. na №№: 507 7943 8926 10111 23762 29027 42083 47947 50402 50811 51642 52502 54043 60962 62173.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zamiast kwiatów na grób kolegi b. p. Stefka Farbera—Renia G., Cela S., Hela R., Frania Sz., Sala K. 5 mk. 753

Zamiast kwiatów dla p. Winagradowej w dniu wyjazdu z Poddębia — E. G. 5 mk. 749

Dla niezamożnych uczenic gimnazjum J. Pryssewiczówny (do uznania przełożonej).

C. M. 75 mk. 757

Na tow. krzewienia oświaty.

Dla uczczenia pamięci Anatola Łewinsona—Edwardostwo Winawer 25 mk. 760

Na wpisy szkolne dla niezam. młodzieży żyd: (do dyspozycji prezesa Adama Libermana).

Bezimiennie 100 mk. 763

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego“):

Z okazji zaślubin p. Salomei Szulcowej z p. Józefem Gruszczyńskim - Herman Kajżer 10 marek. 762

Z okazji zaślubin drogiego wychowawcy

p. MAKSYMILJANA HIRSZBERGA

życzy Mu różowej przyszłości klasa VI-ta gimnazjum żydowskiego w Koninie.

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 111-go, rozpoczynającego się w poniedziałek, dnia 15-go września r. b., uprawnieni są do nabycia:

1½ funta pieczywa żytniego na zasadzie kuponu nr. 1
1 " " " " " " " 2
1 " " " " " " " 3
1½ " " " " " " " 4
¾ " mąki żytniej " " " " 5

Pozostałe odcinki są **nieważne**, należy je jednak zachować, gdyż mogą być ewentualnie zrealizowane po nadejściu towarów z Głównego Urzędu Aprowizacyjnego, o czem w danym razie ogłoszenie nastąpi.

Magistrat,
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, d. 14 września 1919 r. 397—1

Zgubiono 2 paszporty na imię Dawida Broniatowskiego i Izraela Mośka Broniatowskiego, wyd. w Łodzi. 218—3

TEATR „SCALA"

Dziś 6 i 8.30 wiecz. **Kabaret i Walki**
8 numerów kabaretowych, między innemi **Wielka sensacja XX-go wieku!**

LUTÓW

KOZAK DUŃSKI, najsilniejszy człowiek świata, wykona dużo dotąd niewidzianych numerów:
1) **Lutow zegnie w ręku żelazne branzolety,** 2) **Lutow** zwiąże na swoim karku żelazny krawat, 3) **Lutow** zegnie na karku szynę budowlaną 6 cali grubości, długości 8 metrów, na którą wejdzie 30 ludzi, ogólna waga 130 pud. i wiele in. numerów. | **Dziś, walczą:** 1) Teod. Baganz—Mańko, 2) Czaruchin—Letto, 3) Witkowski—Kroton, żołnierz polsk. armji (walka na pasy). | I-e miejsce **10** mk. Galerja **2** mk.
Jutro pożegnalne przedstawienie. | Ceny dla wojskowych od **1** do **5** mk. do godz. 1 po poł. Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 11—1 i od 5—10 w.

Teatr Wielki

Dziś benefisowy i pożegnalny występ

Elsy Rusel — Wesoła Noc

Operetka w 3 aktach.

Dla uczniów muzyki Udzielam lekcji muzyki gry fortepianowej po cenach przystępnych, ćwiczenia również za małą opłatą, dostępną. H. Segel. dypl. nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 28. 241—5

Teatr **SCALA**
Trupa Wileńska
Tylko 5 występów!

I występ w środę dn. 17 b. m. **NIEMOWA** Dramat w 6 odsłonach z epil. A. Wajtera.

II występ w czwartek 18 b. m. **Córka Kowala** Pereca Kirszlejna.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru Scala od 11—2 i od 5—7.

Kompletne urządzenie

sypialni, jadalni i kuchni, wraz z porcelaną, szkłem, firankami i dywanami, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Bliższe wiadomości: **ul. I-go Maja № 37, m. 7,** od 2 do 4-ej po południu. 297-1

Piotrkowska 92.

Otrzymano na sezon

duży transport towarów

francuskich i angielskich.

W dziale bławatnym:

Zamsze na palta w różnych kolorach
Szewioty na kostjumy i suknie,
Wełny w różnych kolorach,
Etamina haftowana i gładka,
Flanele,
Odpasowane sukienki haftowane.

W dziale jedwabnym:

Tafty szkockie i gładkie na suknie,
Tafty w pasy,
oraz różne jedwabie na podszewki.

W dziale bieliźnianym:

Madapolamy	Pika angielska
Płótna	Prześcieradła
Batysty	Ręczniki
Sylezje	Specjal. materjał na kalesony
Metkale surowe	Chustki do nosa
Płótna kolorowe na poszwy	oraz bielizna gotowa.

340—1

Asortowany wybór ciepłych chustek, pledy, oraz duży wybór kostjumów i okryć damskich

R. Margulies

Piotrkowska 92.

(Piotrkowska 92. Piotrkowska 92.)

Dobra rada czyli „Djalog o podartych butach"

„Czemu chodzisz jak struty
Wszak nowe masz buty?...
„Cóż z tego... pieniądz żem wyładował,
A szewc papieru ci w nie wpakował...
Oto smutku mego masz przyczynę
I radź, bo z rozpaczy... chyba zginę!"
Lamenty, panie bracie, są zgoła zbyteczne
Podzelowanie „ERFAGIEM" jest tu konieczne!!!

Nowe i stare podzelowania za 7.— mk. uskutecznia
Sklep komisowy „Progres" ul. Piotrkowska № 175.

Właścicielka magazynu gorsetów

„Maison Caprice"

z Warszawy przyjechała do Łodzi, **Victoria № 12a** z dużym wyborem gorsetów, pasków i staniczków ostatnich modeli paryskich i uprzejmie prosi o łaskawe odwiedzenie. **Ostatnia nowość!** Specjalne gorsety i paski dla osób lepszej tuszy. 356—3

Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

L. Szymańskiego

w Warszawie, ul. Marszałkowska 151.

Wykłady rozpoczęte. Zapisy trwają.

Świeży transport

skór na zelówki i podeszwy nadszedł
— — z zagranicy. — —

Salomon Bialer

Wólczańska 65. Wólczańska 65.

Zofja Winawerowa
Nauczycielka muzyki

z wyższym dyplomem konserwatorjum po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiadła w Łodzi i udziela lekcji gry na fortepianie, solfegio i teorji muzyki. Znajomość metody Leszetyckiego, Dalcroz'a, Sznabla, Charpentier.

Oferty przyjmuje Biuro Koncertowe Alfreda Strauchа, ul. Dzielna № 12. 364—2

Bez konkurencji!

Zelówki

Męzkie od mk. 15.—, damskie od mk. 6.—, oraz całe skóry, krzyże, odpadki i t. p. poleca

Sprzedaż skór, Bernard Bergman, Piotrkowska 44.



Szewc

A. GABRYCH

Główna № 47
dawniej Kilińskiego 121

Przyjmuje roboty od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wykonywuje solidnie i na czas.
Ceny przystępne.

Magazyn Obuwia

N. Mauryca

ul. Dzielna № 5.



Poleca wybór obuwia damskiego i męskiego, przyjmuje obstalunki i reperacje po cenach przystępnych.

Szkoła freblowska i początkowa dla dzieci od 4—8 lat

IDY JANOWSKIEJ

Długa Nr. 37.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie prócz sobót i niedziel między 11 — 1 przed połudn. i od 4 — 6 po poł.

Jeszcze pozostały w sprzedaży

w wielkim wyborze odzież, obuwie bielizna, galanterja, materjały, plusze i t. p.

Sklep komisowy „Record" Piotrkowska 148

tamże przyjmuje do sprzedaży na dogodnych warunkach wszelkie przedmioty. 12314—4

Wyjątkowo dobra okazja

sklep produktów wiejskich z wyrobioną klijentelą z powodu choroby **zaraz** do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 91 m. 11.

CEMENT

zjednoczonych cementowni Galicyjskich podejmuję się dostarczyć w ładunki wagonowych, z punktualną dostawą

HENOCH WARSZAWSKI
Łódź, Piotrkowska 107

Skład Żelaza, artykułów budowlanych, oraz metali. 375—8

Komisja Likwidacyjna Bałuckiej Kasy Posagowej

wzywa członków i członkinie tej Kasy na walne zgromadzenie, które odbędzie się tu w Łodzi przy ul. Sienkiewicza (dawniej Mikołajewska) № 54, w sali Straży Ogniowej, dnia 20 września r. b. o g. 3 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie o stanie likwidacji,
2) wybór jednego członka do komisji likwidacyjnej na miejsce zmarłego Wilhelma Kramera,
3) uchwalenie trybu postępowania w celu zakończenia likwidacji, ewentualne upoważnienie komisji likwidacyjnej do odebrania od byłych członków Zarządu, pokwitowania i wykreślenia z hipoteki należności, zasądzonej Bałuckiej Kasie.

Jeżeli walne zgromadzenie nie odbędzie się w powyższym terminie wskutek nieprzybycia wymaganej przez statut ilości członków, powtórne walne zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu dnia 27 września r. b. o godz. 3-ej po południu; uchwały powzięte na tem powtórnem walnem zgromadzeniu będą prawomocne bez względu na ilość obecnych na nim członków.

Za Komisję Likwidacyjną
Benjamin Berg.

341—2

Wznowiona sprzedaż skór

na Zelówki damskie od Mk. 6.— do Mk. 14.— za parę
" męskie " " 16.— " " 24.— " "
oraz skóry na podeszwy, branzle, obcasy, całe skóry, boki karki i t. d.

w SKŁADZIE SKÓR W. HERBSTA
ul. Sienkiewicza № 4, w podwórzu. 876-4

Matki pamiętajcie, że jednym skutecznym puдrem dla dzieci jest tylko 195—9

PUDER BEBE SZOFMANA

pierwszego wynalazcy. — — Inne są naśladowane.

Salon Mód
p. f.

EXCELLENTE

egzystujący dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 182 przeniesiony został na

ul. Piotrkowską № 50

front, I piętro. Poleca wielki wybór sezonowych modeli. 400—1

Elias Feigenbaum

zawiadamia Szan. Klijentelę, że czynności w Prs. i Polskich Herbach zostały wznowione.

Kantor wymiany

Leon Krzywicki

Piotrkowska nr. 37.

Wymiana pieniędzy, kupno i sprzedaż papierów procentowych.



Daleko świecące LAMPKI kieszonkowe najlepsze **Baterje**

Rozmaite: **Zapalniczki, Krzemienie Koszulki** do gazu jeszcze przedwojenne

„AUER" Piotrkowska 146, obok Ewangielickiej.

Kursy gimnazjalne
Inż. N. BARSZCZEWSKIEGO
Długa 90.

podają do wiadomości, że lekcje rozpoczną się d. 16 września.

Czynne są grupy: przygot. 4-o, 5-o, 6-o i 7-o klasowa.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 4-ej do 7-ej popołudniu. 366-3

Potrzebna doświadczona i zdolna

sprzedawczyni

do magazynu konfekcji damskiej. Oferty wraz z referencjami oraz kopje świadectw proszę składać w adm. „Głosu Polskiego" dla „D. G. 821". 868—1

Korespondencję handlową w języku angielskim

załatwia rutynowany korespondent. Oferty pod „Korespondent" w adm. „Gł. P." 300—1

Hurtownik

poszukuje fabrykantów dla dostawy grzbietów i bloków do kalendarzy polskich. Artykuł narodowy. Oferty i próbki nadsyłać pod adresem: Nowacki, Bydgoszcz (Bromberg) Friedrichstr. № 47. 406-9

Mieszkania umeblowanego lub 2—3 pokoje umeblowane

z prawem korzystania z kuchni i z wszelkiemi wygodami w śródmieściu, poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „L" w adm. „Głosu". 404—1

Szczenięta szkockie
Owczarki
są do sprzedania.

Obejrzeć można—Piotrkowska № 186, od 8 do 10 rano. 372—1

Lekarz-Dentysta

N. Kacenbogen

Piotrkowska nr. 70.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—6 po południu. 403—8

STOP!

Prawem zastrzeżone



Prawem zastrzeżone

Uniemożliwia kradzież przez włamanie.

Ten aparat chroniący od złodziei winien być zastosowany w w każdem mieszkaniu. **Aparat ten zaaprobowany jest przez Warszawski Urząd Śledczy,** przedstawiciel którego p. L. Kurnatowski był obecny przy demonstracji i uznał go jako najskuteczniejszy środek przeciwko okradaniu mieszkań

Jeneralny przedstawiciel: Stefan MICHALSKI, ul. Piękna 8.

Zastępstwa na prowincje są jeszcze do oddania.

Miejsca sprzedaży detalicznej w Warszawie:

St. THURSZ. Chłodna 15. — „POCHODNIA" Chmielna 37. — W. LECHOWSKI, Elektoralna 22.

F. BAHNER, Graniczna 14. — „AUER", Marszałkowska 137. — I. BERMAN, Nalewki 38.

Cena aparatu na Warszawę Mk. 35.—

W niedzielę, dn. 14 września od 4 popołudniu na stawie p. A. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej odbędą się

Wyścigi pływackie.

248—8

Panie i panowie, którzy chcą brać udział proszeni są o punktualne przybycie. UWAGA: Tramwaje kursują co 20 minut.

Zawiadomienie.

Zarząd Związku Zawodowego Pracown. Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21,

przystępując do zorganizowania

chóru

przy Związku, prosi członków i ich rodziny, życzących sobie przyjąć udział w chórze, o zapisywanie się w kancelarji Związku codziennie **w godzinach od 5 do 7 wiecz.**

UWAGA: Zapisy przyjmowane będą tylko do 20-go września r. b. 232—2

Szkoła Muzyczna

przy T-wie muz. im. Szopena

pod kierunkiem **prof. A. BRANDTA**

począwszy od 27 sierpnia r. b. przjmuje zapisy do klas fortepianu i skrzypiec, na przedmioty teoretyczne oraz kurs gimnastyki rytmicznej Dalcroze'a pod kierunkiem p. Paszke-Folakowej.

Kończącym nauki szkoła wydaje świadectwa.

Kancelarja szkoły **Piotrkowska 92,** w podwórzu, otwarta codziennie od 4 do 6-ej pop. 123—3

W niedzielę, dn. 14 października r, b. odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

pod „Białym Niedźwiedziem" — przy ul. Kilińskiego 115

Strzelanie do tarczy.

Bufet obficie zaopatrzony w trunki i zakąski.

Polecając się łaskawej pamięci Sz. bywalców, pozostaje z poważaniem

194—3 **W. Pastuszak.**

Okazyjnie tanio

do sprzedania **posesja** 8500 kw. łokci przy ul. Sienkiewicza 91, na której mieszczą się **3 morgowe oficyny, szopy,** oraz **ogród.** Bliższe wiadomości u

E. Heidnrycha, Zarzewska 64.

Kursy języka ESPERANTO

przy Łódzkiem Esperanckim Tow., Długa 90, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 22-go września o godz. 8-ej wieczorem.

Dalsze zapisy przyjmuje kancelarja Tow. w poniedziałki i czwartki od 8 — 10 wieczorem.

926—3

910—3 **BOGATY WYBÓR**

towarów futrzanych

jak **futra** męskie, damskie, żakiety, garnitury podług najnowszej mody.

Akuratne wykonanie. || Ceny przystępne.

WYKONANIE WSZELKICH REPARACJI.

A. FISZLEWICZ, Dzielna 10, front, I-sze piętro.

Polecamy b. tanio kilkanaście tysięcy kg.

starego sukna wojskowego

bez szwu i podszewki na sztuczną wełnę.

Pellendorfer Kunstwollfabrik G. m. b. H. Wien IX. Hörigasse 18. 311—3

Biuro Techniczne „WATT"

inż. M. ABRAMSONA

w Łodzi, ul. Dzielna Nr. 10

poleca odsprzedawcom i instalatorom:

Skład kabli ziemnych na 750 i 3,000 wolt wszelkich przekrojów,

Liczniki na 110 i 220 wolt,

Motory niskiego i wysokiego napięcia,

Żarówki do 2,000 watów,

Armatury wszelkiego rodzaju,

Lampy projekcyjne,

Rury Rentgenowskie i wszelkiego rodzaju materjały elektrotechniczne.

058—6

Centralny Związek Zawodowy Kelnerów Rzeczypospolitej Polskiej

Oddział w Łodzi.

W niedzielę d. 14 października, o g. 12 w nocy odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa doliczania procentów. 2) Sprawa zniesienia fraków. 3) Uchwały zjazdu kelnerów. 4) Wybór członków Zarządu na miejsce ustęp. 5) Wolne wnioski. Prosimy o liczne przybycie członków **Zarząd.**

Towarzystwo Żydowskich Szkół średnich

w Łodzi

zawiadamia, że

Seminarjum dla nauczycieli nauk judaistycznych

w szkołach powszechnych i niższych klasach szkół średnich zostaje otwarte z początkiem roku szkolnego 1919-20. Egzaminy wstępne do kursu przygotowawczego i I Kursu Seminaryjnego rozpoczną się dnia **29 września r. b.**

Dla wstąpienia na I Kurs Seminaryjny wymagane są wiadomości odpowiadające kursowi czterech klas męskiego gimnazjum żydowskiego w Łodzi. Na kurs przygotowawczy—wiadomości odpowiadające kursowi I klasy tegoż gimnazjum.

Zgłoszenia kandydatek i kandydatów przyjmuje

Kancelarja Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi

Magistracka 7a. 888—2

Do sprzedania

248 szt. żebrowatych rur do ogrzewania

dług. 2,00 metr. włącznie z wentylami mosięż. flanszami i kranami do powietrza etc. Bernhard Peyser, Poznań, ul. Pawla 12. 306—1

Do sprzedania

kompl. urządzenie oświetleniowe,

motor do cieczy 6 H. P., dynamo, akkumulatory, tablica rozdzielcza. 308-2

Bernhard Peyser, Poznań, ul. Pawla 12.

Do sprzedania 312—2

Maszyny do obróbki drzewa

1 stała lokomobila 35 HP., 1 heblarka (Abricht), 1 piła taśr.., 1 piła cyrkul, 1 heblarka (Dikten), 1 kehlmaszyna, 1 maszyna Türfüllungsabplatt, 1 fräsmaszyne, 1 maszyna do borowania dziur podłużnych, 1 piła pendlowa, 2 tokarnie ze wszystk. transmisjami.

Wszystkie maszyny są mało używane i w najlepszym stanie.

Bernhard Peyser, Poznań, ul. Pawla 12.

Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich oraz roboty futrzane

H. GOLDLUST

Cegielniana № 6

przyjmuje obstalunki i wykonywa podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Specjalność kostjumy dla konnej jazdy. 675-2

Rada Związków i Stowarzyszeń

robotniczych m. Łodzi urządza w parku Brauna (Przędzalniana 64) w niedzielę 14 b. m. o 2-ej pop.

Wielką Zabawę Ogrodową

z nadzwyczaj urozmaiconym programatem, na który między innemi złożą się: koncert orkiestry szejblerowskiej pod kierunkiem p. Tonfelda, występ Tow. Gimn.-Sport., strzelnica, chór, tańce na sali, kosz szczęścia, poczta francuska, konfetti i wiele innych. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. 252—2

PIOTRKOWSKA 131

Ważne dla wszystkich kupców!

WAGI I CIĘŻARKI!

Wszelkiego rodzaju wagi i najrozmaitszych rozmiarów **stemplowane ciężarki** systemu metrycznego znanej, najlepszej fabryki wag „Weber, Dähne i S-ka w Warszawie" są do nabycia **bezpośrednio u przedstawiciela firmy**

Inż. Pawła Bekera

ul. Piotrkowska № 131

Uwaga: Warsztaty reparacyjne na miejscu wykonywują szybko i precyzyjnie wszelkie roboty w ich zakres wchodzące.

Szybka i dokładna obsługa! **Ceny fabryczne!**

WARSZTATY REPARACYJNE!

Sprzedam z powodu choroby moją

thrm. chem. fabrykę dla zużytkowania padliny

i wyrobu mąki mięsn. 310-2

na m. Poznań, pow. Poznański wschod. i pow. Poznański zachod. wraz z żywym i martwym inwentarzem zaraz. Oferty do Rudolfa Mosse, Poznań pod D. U. 1248.

Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pusta 19

pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga.** Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9—11 i od 4 — 6 pop. 242—10

FABRYCZNY SKŁAD I WARSZTATY REPARACYJNE :: :: WARSZAWSKICH FABRYKANTÓW :: :: Wag

„GEHA"

Łódź, ul. Krótka № 5. vis á vis Hotelu „Savoy".

Posiada na składzie

Wagi, ciężarki i miary wszelkiego rodzaju — z państwowym stemplem

Przyjmuje do reparacji i ostemplowania wagi wozowe, dziesiętne i stołowe, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres przyrządzeń mierniczych. 313-10

Ważne dla Pań Modystek!

Polecam najnowsze formy **kapeluszy i czapek damskich** oraz wszelkie dodatki: krosy, rajery, paradyzy i kwiaty sztuczne w dużym wyborze. 865—1

Luba Glancówna, Piotrkowska 25 (w podwórzu).

S Liberman

Krawiec Damski

ul. Dzielna nr. 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż nadal przyjmuje obstalunki na okrycia i kostjumy i wykonywa takowe podług najnowszych modeli po cenach przystępnych.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klijenteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 131-1

ZAKŁAD FREBLOWSKI KOEDUKACYJNY

Ludwiki Eilenberżanki

- przy ul. Cegielnianej 36

przyjmuje zapisy codziennie od 11 — 12 i 4 — 6 po południu prócz sobót.

Biuro próśb i tłumaczeń

Mieczysław Weinberg

w Łodzi, Piotrkowska № 39.

Podania, zażalenia, przepisywania, tłumaczenia aktów, statutów, oraz korespondencja **francuska i angielska.**

Stenografistki,

maszynistki, buchalterki, korespondentki, sekretarki i biuralistki zostają szybko wykwalifikowane i wydoskonalone **do objęcia posad biurowych**

Kursy buchalteryjno-handlowe Henryka Lubińskiego

Piotrkowska 79. 679

Nowo otworzony

Magazyn różnej galanterji

D. WELLER,

ul. Przejazd № 2 (róg Piotrkowskiej)

POLECA wielki wybór **pończoch, rękawiczek, woalek** krajowych i zagranicżn., **switry trykotowe, ubranka dziecinne** i t. d. po cenach przystępnych. 505-2

SALA KONCERTOWA

W poniedz., dn. 15 września r. b. o g. 8.15 w.

KONCERT PIEŚNI LUDOWYCH

Udział biorą
Z. SELIGFELDÓWNA, M. KIPNIS.
Przy fortepianie p. Sterling.
Bilety wcześniej do nab. w księgarni p. Jochelsona, ul. Piotrkowska № 26,
a w dzień koncertu przy kasie Sali Koncertowej.

291—2

Transporty

z
Szwajcarji
Francji
Włoch
Hiszpanji
Portugalji
Marokka

do Polski

załatwiać można przez firmę

Józef J. Leinkauf

Wiedeń I. Helfersterferstr. 9
Gdańsk. Steindaum Nr. 25a.

142—2

Towarzystwo naftowe Siła i Światło

(Towarzystwo francuskie)

Rafinerja nafty w Limanowej.

Największa fabryka olejów mineralnych w Polsce, urządzona według najnowszych wymagań techniki.

Tereny naftowe w Borysławiu, Tustanowicach, Mrażnicy, Popielach i Krośnie.

Sprzedaż wszelkich produktów naftowych, jako to:
Benzyna rektyfikowana, nafta, olej gazowy do motorów Diesla, Oleje smarowe dla przemysłu włóknistego, do maszyn, automobilów i wagonów kolejowych, cylindrów, maszyn parowych, oleje do kompresorów i transformatorów, ::: ::: smar do wozów, parafina, świece, asfalt etc. ::: :::

Poszukuje się pośredników do sprzedaży na Kongresówkę i Poznańskie.

Adres Biura Dyrekcji: **WARSZAWA, Bielańska 18,** Tel. Nr. 305-60.
" Biura Sprzedaży: **WARSZAWA, Leszno 40,** Tel. Nr. 305-08.
" dla telegramów: **Limanaft, WARSZAWA.** 863-2

Z DNIEM 1-GO PAŹDZIERNIKA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ KURSA

GIMNASTYKI RYTMICZNEJ

METODĄ **JAQUES DALCROZE'A** 062—5
POD KIERUNKIEM **JADWIGI ZARZYCKIEJ**
ZAPISY OD 3—5. **KOŚCIUSZKI 69.** ZAPISY OD 3—5.

Pracownia okryć i kostjumów, oraz roboty futrzane
SZ. KACZKA
ul. Benedykta Nr. 10. 346-2

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szan. fabrykantom miejscowym i zamiejscowym, jak również składnikom, że za zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, otrzymaliśmy wszelkie **smary i oliwy** mineralne, które polecamy po cenach umiarkowanych.

UWAGA: Posiadamy również na składzie wazelinę techniczną i tłuszcz Towottea.

Biuro techniczne „ELEKTRON".
014—1 Łódź, ul. Piotrkowska nr. 117.



Kto raz spróbował, ten przekonał się, że tylko „Mary" jest najlepszą terpentynową PASTĄ DO OBUWIA

Pasta „Mary" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk. Żądać wszędzie. Przedstawiciel na Łódź i okolice oraz hurtowa sprzedaż. D. Markus, Piotrkowska № 59

Lepsza starsza panna
mówiąca po polsku i niemiecku, roztropna, poszukiwana do magazynu przyborów do gospodarstwa i robót ręcznych. Pełne utrzymanie przy rodzinie.
Liko, Poznań, ul. Berlińska 14.

5 pokoi

kuchnia i wszelkie wygody zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu ul. Nowo-Targowa 22, dojazd tramwajami №№ 8 i 4. 257—7

Pracownia Gorsetów
N. Haltrecht
Frenkel
osiada najnowsze modele
Piotrkowska 24 m. 21.

Poszukuje się od 1 października
pokoju nieumeblowanego
z elektr. oświetl. usługą i wygodami lub 2—4 pokoi z wygodami i elektr. oświetleniem w Śródmieściu. Oferty sub pokój w „Głosie". 285—0

Kupuję

brylanty, stare złoto, srebro i t. p.
zakład jub. i zegarmistrz.
A. Lewkowicz, Piotrkowska 89.

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR**

Na sezon szkolny

poleca **KAJETY,** oraz przybory piśmienne wszelkiego rodzaju po **specjalnie zniżonych** cenach dla uczących się z powodu powszechnego nauczania. Skład papieru i materjałów piśmiennych
A. U. Luksenberga, Łódź, Piotrkowska № 31.

Posiadłość

przy ul. Konstantynowskiej z wolnym placem frontowym i oficyną o 9 oknach, o dwuch salach fabrycznych po 6 okien i 6 mieszkań, z oświetleniem elektrycznem i siłą. 234—3
Wiadomość: **Piotrkowska № 112,** w pralni chemicznej.

Kołnierze damskie 7.50
w wielkim wyborze

Staniczki	11.50
Halki	30,—
Majtki damskie . . .	25.—
Koszule dam.	26.50
Flanella	10.25

Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100.
805—2

Reperacje FUTER
podług najnowszych mód.
Piotrkowska nr. 38
front, I-sze piętro. 203-18

Do sprzedania
2 bryki fabryczne
do rozwożenia towarów.
Srednia 34. 205-3

Romana Praszkierowa
absolwentka lipskiego konserwatorjum 241—3
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Sienkiewicza 37, I. of. II p. od 2-4.

Dr. E. Szyldkret
Akuszerja i choroby kobiece.
SREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 751-9

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano.
Benedykta № 1.

Lekarz-dentysta
I. Lew
Cegielniana № 36,
(róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7 —w niedziele i święta od 10—12
048

Dr. Szayerowicz
powrócił.
Krótka nr. 6-a.
Choroby kobiece i akuszerja.
10—11 i 5—6. 66-6

Dentysta
F. Dreitzer-Fin
powróciła 669-4
Piotrkowska № 24

NA WYPŁATĘ
towary damskie, męskie dziecinne, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu
091—3

Lekarz-dentysta
B. Liskier-Męczyńska
powróciła
ul. 1 Maja Nr. 5.
193—3

Dr. med.
Szarlota EIGER
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa nr. 46 (róg Zielonej).
Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł
44—8

Lekarz-dentysta
Paulina Żytnicka
powróciła
z letnich wywczasów.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7
Konstantynowska 9

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł.
2238—01

Akuszerka
M. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, wenerycz.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 9 do 11 r. i od 4 do 7 wiecz. 408-10

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk
9313—15—11

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
TWARZY
Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Przyjęcia od 3—6 w. 785-1

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p.
575—30

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 781—4

Dr. med. Z. GOLC
Chor. skórne i weneryczne
Przyjmuje od 11—12 ½, i 5—8 w. w niedziele od 9—1.
Andrzeja 3, I p.
474—18

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12.
2427—10

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska 113.
Od 5—7 po poł.
196—14

Dr. I. Silberstrom
Ordynator Ambulatorjów Miejskich Zielona 11 (r. Zachodniej.)
Choroby skórne i weneryczne.
Niemoc płciowa.
Przyjmuje od 3 do 6 wiecz.
299—15

Dr. E. Sonenberg
powrócił
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Zielona № 8. Od 9 do 11 i od 4—6 pop. 648—22

Tkalnia sztuczna.
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach.
Piotrkowska 117.

Lekarz Dentysta
Michał Goldenberg
Piotrkowska 124.
Godz. przyjęć 10—4 pop. prócz świąt i niedziel.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Najtańsza posezonowa wyprzedaż resztek na męskie damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, tuchkrepy, korty, welury na palta, sukna, wełna i bawełna na bluski, suknie i kostjumy, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, sajgi, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż, wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr., II p., m. 10. 268—10

A. Meble tapicerskie i stolarskie sprzedaję, ul. Dzielna 5, I p. front, Magazyn Derejskiego. 378—12

A! A! Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, stół, krzesła, tremo, leżankę, biureczko — sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 086-5

A) Meble łóżka, materace, szafy, otomanę, bieliźniarkę, umywalnię, kredens, stół, krzesła, biurko, fotel, stół, biurowy, prasę, lustra, komodę, gramofon, maszynę do szycia sprzedam tanio, Piotrkowska 223—3, I p., front. 101—5

A! Kupuję wszelkie futra. Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 126—22

Angielskiego wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia: Wólczańska 62, m. 13. 361—9

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 34. 514—13

Aptekarska uczenica z 6-klasowem świadectwem potrzebna. Oferty „Apteka 89". 143—3

A. Poszukuję wykwalifikowanego elektromontera z dobremi świadectwami. Biuro „Kontakt", Łódź, ul. Piotrkowska 88. 357—1

Bonę-freblankę na wyjazd do 2-ch dziewczynek potrzebuję. Wiadomość—Zawadzka 30 m. 8, między 2—5 po poł. 333—3

Bona z szyciem potrzebna. Zachodnia 68 m. 6, od 9—10 i 2—4 godz. 371—3

Dom rogowy 3-piętr. murowany z dużem placem przy ul. Aleksandrowskiej 89, jest z dobrymi warunkami od zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 370—3

Dom murowany o 20 mieszkaniach sprzedam, ul. Leśna № 9, przy ul. Drewnowskiej. 237—3

Bryczka, kareta, para chomont angielskich i różne wozy i rolwagi resorowe oraz wózki ręczne do sprzedania, Kilińskiego 28, kuźnia. 166—3

Chomonto na pojedynkę mało używane oraz siodło z angielskim kantarem do sprzedania u siodlarza. Król, ul. Radwańska 12. 043—3

Do sprzedania „Ermitaż" Dzielna 1. 192—5

Cegielniana 64. m. 9. Tapicer zakłada firanki i przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty po niskich cenach. 216—4

Do wynajęcia jeden ewent. dwa pokoje umeblowane lub nie. Pańska 11 m. 9, do godz. 10-ej rano i od 1—3 po poł. 335—1

Dwa frontowe pokoje z balkonem i gazowem oświetleniem natychmiast do wynajęcia na Piotrkowskiej № 36 z frontu II-gie piętro, po prawej stronie. Obejrzeć można od 11 do 6. 362—1

Dnia 11 września wieczorem na stacji tramwajowej zostało zostawione palto czarne z monogramem S. Ł. Znalazcę upraszа się za nagrodą o dostawienie palta do Pabjanic na ulicę Warszawską 2. Szkoła początkowa dla St. Łukowskiego. 825-3

Duży pokój umeblowany do wynajęcia. Dzielna 2 m. 9, róg Piotrkowskiej. 317—1

English lessons, conversation. Commercial & private correspondence with England. Przejad, 20-5, from 10—4. 866-3

English lessons, conversation and literature. Correspondence. Cegielniana 66 — 25, froru 1—3. 214—3

Fortepian, pianino, lub fisharmonję poszukuje. Oferty w adm. „Głosu" pod Fisharmonja. 003—8

Firanki przyjmuje się do prania i na ramy po cenach bardzo umiarkowanych. Piotrkowska 35 w podwórzu. 065—6

Fortepian salonowy firmy „Seiler" do sprzedania. Długa 123, m. 3. Od 2—7 pp. 275—2

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne nawet i połamane. Łódź, Piotrkowska 9, lewa oficyna, II-gie piętro, Kon. Urzędowo dozwolone. 846-8

Kajety najtaniej dostać można w fabryce kajetów. I. Woźnica, Piotrkowska 126. 196-10

Krawaty przyjmuję do roboty, oraz do przerobienia. Cegielniana 53 m. 15. 085—5

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 220-12

Każdy, kto chce wiedzieć, o co w matematyce chodzi i gruntownie opanować jej stronę techniczną, zgłosi się Pasaż Szulca № 17 m. 7, spytać studenta, wykładającego w zakresie szkoły średniej. Wykładam arytmetykę, algebrę, geometrję, łącznie z ich historją rozwoju oraz początki analizy jasno, przystępnie z uwzględnieniem wskazówek nowoczesnej metodyki.

Leçons de français particulieres et par groupes par institutrice diplomée pix avantageux. S'adresser E. Lapidus, Południowa 23 chen Berger entre 1—4 h. et 7—8 h. 079—3

Lekcji korepetycji udziela student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 11 m. 9. 153-3

Meble różne sprzedaję oraz pianino. Piotrkowska 108, Przeździecki. 367—3

Modystka poszukuje posady sezonowo lub na stałe. Oferty w „Głosie" pod „E. B." 229—2

Moskiewskiego gimnazjum maturzystka poszukuje lekcji w zakresie młodszych klas szkół średnich z wykładem rosyjskim. Znajomość języków francuskiego i niemieckiego. Oferty sub „Ł. O." do adm. „Głosu". 282—3

Meble: sypialny, stołowy, elegancki zupełnie nowe do sprzedania. Oferty w „Głosie" „Eleganckie". 146—2

Maturzysta (-stka) jest potrzebny do matematyki, łaciny, przyrody, języka polskiego i hebrajskiego, oraz nauczycielka rysunków. Zgłosić do kancelarji szkoły między 3 — 6. Długa 31, I p, m. 3. 405—2

Na dogodnych warunkach do wynajęcia obszerne pokoje z elektrycznym oświetleniem na fabryczkę w niskim parterze. Wiadomość Pasaż Szulca 11, m. 1, do 9 i pół rano lub od 3 do 4. 279—8

Nauczyciel przygotowuje w zakresie 4 klas średnich zakładów naukowych. Ul. Kilińskiego 31 (Widzewska) m, 7. 092—6

Nuty nowe i używane kupuje Dom Handlowo-Komisowy L. Drutowski i S-ka, Piotrkowska 90. 382—10

Nauczyciela fizyki do klas wyższych poszukuje 8-kl. pensja żeńska. Oferty sub „Fizyka" proszę składać w adm. „Głosu" 338—1

Nauczyciela łaciny do 8-ej klasy poszukuje pensja żeńska. Łaskawe zgłoszenia składać w admin. „Głosu" sub. „Łacina". 337—1

Okazyjnie sprzedam kasę ogniotrwałą, dwa obrazy olejne i perski dywan gabinetowy. Sienkiewicza 20, front, fryzjer. 374—2

Osoba starsza inteligentna (izraelicka) poszukuje wspólnego pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty sub. „S. R." 231—8

Pokoju umeblowanego poszukuje od zaraz. Oferty do adm. „Głosu" sub „H. F." 288-2

Pokój umeblowany przy inteligentnej izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Pańska 29 m. 5. Od g. 1—4 i 8—9. 801-2

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza № 37, lewa of. II p. 050—3

Poszukiwany służący do obrobienia 6-morgowej roli, ul. Piotrkowska № 158 w sklepie, od godz. 11—12. 133—3

Pokój frontowy o dwuch oknach elegancko umeblowany na II piętrze, jest do wynajęcia. Dowiedzieć się można na Zawadzkiej 50 m. 8. 247—2

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem z sieni. Oferty pod „Wejście. 249—2

Pokój umeblowany słoneczny z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Benedykta 18, m. 8. 258-2

Piec gazowy kąpielowy, patent prof. Sunhera—do sprzedania. Adolf Bankier, Piotrkowska № 82. 201-3

Przybłąkał się pudel biały w żółte łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Milsza 30 m. 23, Fr. Szener. 379—3

Pokój frontowy umeblowany z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Kilińskiego nr. 52 m. 6. 396—2

Potrzebny do kantoru fabrycznego człowiek w wieku lat 13—16. Oferty do „Gl. Polskiego" pod nr. 12. 395—1

Przyjmuję obstalunki na damskie kostjumy (sto marek) i palta (75 mk.) podług najnowszych modeli. — Krawiec damski M. Rosencwajg, Wschodnia 40. 393—1

Potrzebny stróż nie starszy nad 40 lat, ulica Pasaż Szulca 17 u rządcy domu, rano do 9 i pół i od 1 do 3. 898-1

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki na różne roboty, ul. Kilińskiego № 111. 327—2

Polonista do 8-ej klasy gimnazjum żeńskiego poszukiwany. Łaskawe oferty proszę składać sub. „Wybitny polonista" w adm. „Głosu". 336-1

Poszukiwana nauczycielka biegle pisząca na maszynie. Zgłaszać się do Biura Aleksandra Gersdorfa, Piotrkowska 84, między godz. 12—2. 354—1

Rowery dobrze i tanio reparuje zakład rowerów B-cia Pladek, Nawrot 32. 198—5

Restauracja dobrze prosperująca w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość—Kilińskiego 84, sklep kolonjalny. 199—3

Rysunków, malarstwa, metodykę, modelowania i kreślenia wykłada nauczyciel z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ul. Nowo-Targowa 14. 215—10

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia. Karolewska 4. 374—3

Sprzedam leksykon Mayera, nowy i skrzypce koncertowe. Widzewska nr. 147, m. 30, od 1 do 4 po południu. 389—3

Ślusarz maszynista długoletni, obeznajmiony z maszynami parowemi, przeważnie z lokomobilami, a także z oświetleniem elektrycznem na prowincji, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty proszę składać w adm. pod „Długoletni". 354—1

Służąca umiejąca prowadzić kuchnię — potrzebna. Wolfson, Zawadzka 23. 207-3

Une jeune parisienne donne des leçono de Francais écrire au Glos Polski M. P. 187-4

Uczenica VII-ej kl. Gimnazjum filologicznego udziela lekcji. Wiadomość: ul. Kilińskiego № 78, m. 9. 246-2

Uczenica Konserwatorjum warszawskiego udziela lekcji gry fortepianowej po cenie przystępnej. Plac Dąbrowskiego nr. 3 m. 1. 331—2

Wilczyca czystej rasy do sprzedania. Główna nr. 6, skład obuwia, od 10—5 po poł. 348—2

W inteligentnym izraelickim domu jest pokój do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem dla ucznia lub uczenicy. Oferty proszę składać do adm. „Głosu" pod „Dobre wychowanie". 232—2

Wykwalifikowany buchalter z praktyką i 6-klasowym wykształceniem szkoły średniej, władający językami polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje stanowiska. Oferty pod „W. S. 3" w adm. „Głosu". 256—3

Wózek dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Św. Jerzego № 19, m. 12. 226-3

Zamienię 3 pokoje słoneczne z kuchnią, wygodami, łazienką i służbowym przy ulicy Juljusza na 4—6 pokojów w śródmieściu. Adresy pod „A. Z." proszę składać w adm. „Głosu Polskiego". 304—2

Zagubione dokumenty:

Bornstein Simche Binem zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 210—3

Birenholc Moszek Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 240—3

Bialer Jakub zgubił paszport wydany w Łodzi.

Bresler Lejzer zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 251—3

Jahn Adolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 242-3

Kalinski Abram zgubił paszport wyd. w Łodzi. 242—3

Kleber Chajm zgubił paszport niemiecki tymczasowy, wydany w Berlinie. 276-3

Majkowska Michalina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 225—3

Najman Huna zgubił metrykę urodzenia, wyd. w Łodzi. 217—3

…odzynek Józef zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 222-3

Rosenblum i Pozmerson, Aleksandrowska № 111, zgubili kwit kaucyjny za № 8531 na rb. 75. 224—3

Szewelew Nochim Leiba zgubił paszport niemiecki, wydany w Borysowie. 202—3

Sznajder Wilhelm zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 334—3

Szpiro Anna zgubiła passdort niemiecki, wydany w Łodzi. 350—3

Tibola Paulina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Końsku. 197—3

Wizel Lajzer zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 221—3

Woźniak Marjanna zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 349—1

Zaginął paszport familijny wydany na imiona: Dawid, Sajnwel, Ratze, Chudys Rajchmanów. 353—2

Dla szkół

Dzienniki klasowe i uczniowskie i różne inne utensylja szkolne poleca hurtowy skład papieru A. I. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska № 55. 326—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.